

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

NIEDZIELA 5 MARCA 1950 ROKU

Nr 64 (1345)

Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1950 — I etap Planu Sześciolatniego

- poważnym krokiem naprzód w budowie fundamentów socjalizmu w Polsce

Doniosłe uchwały Rady Ministrów

Warszawa (PAP). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 3 marca r.b. powzięła uchwałę w sprawie Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1950.

Rada Ministrów uchwaliła też szereg projektów ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu. Ustawodawczy RP, m. in. kodeks rodzinny, przepisy ogólne prawa cywilnego, projekt ustawy o ustroju adwokatury, o utworzeniu Urzędu Rezerwy Państwowych i Centralnego Instytutu Ochrony Pracy.

W celu zapewnienia kadr fachowych dla gospodarki społecznej Rada Ministrów postanowiła utworzyć dwie nowe wyższe szkoły ekonomiczne, jedną w Szczecinie, a drugą w Łodzi. Studentów oddziału szesnastego Akademii Handlowej w Poznaniu oraz Łódzkiego Wydziału Handlu Wewnętrzznego Szkoły Głównej Planowania i Statystyki stają się studentami nowo utworzonych szkół wyższych.

Uchwała Rady Ministrów powołana będzie do życia nowa placówka naukowa — Morski Instytut Techniczny.

Rada Ministrów powzięła dalej uchwałę w sprawie objęcia górników, zatrudnionych stale pod ziemią w górnictwie rud, kruszców i kopalni glini o ogniotrwałości przewidzianej przepisami górnictwa w górnictwie węglowym.

Ponadto Rada Ministrów ustaliła wzory, tryb wręczenia i sposób niszczenia odznak: „Przedownik Pracy”, „Zasłużonego Przedownika Pracy”, „Racjonalizatora Produkcji”, „Zasłużonego Racjonalizatora Produkcji”, a także wzory dyplomów „Zasłużonego Przedownika Pracy” i „Zasłużonego Racjonalizatora Produkcji”.

Na wniosek Naczelnego Rady Odbudowy Stolicy, Rada Ministrów powzięła uchwałę o wprowadzeniu w obieg znaczka pocztowego o wartości 5 zł. na odbudowę stolicy.

Warszawa (PAP). Rada Ministrów w dniu 3 marca b.r. powzięła uchwałę w sprawie Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1950.

Uchwała ta ustala podstawowe zadania gospodarki narodowej w roku 1950 tj. w pierwszym roku Sześciolatniego Planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Plan ten zostanie wkrótce wniesiony pod obrady Sejmu.

Z końcem roku 1949 okres odbudowy gospodarki polskiej, określony Trzyletnim Planem odbudowy, stał w zasadzie zakończony. W roku 1949 produkcja przemysłu wielkiego i średniego osiągnęła na 1 mieszkańca Polski w porównaniu ze stanem przedwojennym 246 proc., produkcja rolna na 1 mieszkańca wyniosła 123 proc., produkcja przedwojenna, a dochód narodowy liczony na głowę ludności osiągnął 175 proc. poziomu przedwojennego.

Rok 1950, jako pierwszy rok okresu, w którym zbudowane zostaną fundamenty socjalizmu w Polsce, stawia przed gospodarką narodową zadania rozbudowy, podniesienia produkcji przemysłowej i rolniczej, zwiększenia wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych produkcji.

Ogólny wzrost wartości produkcji

Komunikat klubu poselskiego PZPR

Posiedzenie klubu poselskiego PZPR odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 marca 1950 r. o godz. 9 rano w gmachu KC PZPR (Aleja Stalina Nr 19).

Obecność towarzyszy posłów obowiązkowa.

KLUB POSELSKI PZPR

W BUDOWNICTWIE nastąpił silny rozwój działalności uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Wartość produkcji tych przedsiębiorstw wzrosła w porównaniu z r. 1949 o 71,7 proc. Nastąpił wzrost mechanizacji robót budowlanych i znaczne zwiększenie ilości sprzętu. Stosunek wartości sprzętu do wartości przerobu wyniósł 6 proc. wobec 5,7 proc. w r. 1949.

W KOMUNIKACJI plan ustala w porównaniu z r. 1949 wzrost przewozów towarowych kolejowych o 8,6 proc., samochodowych (w komunikacji państwowej) — o 63,6 proc., rzecznych — o 16,4 proc., pełnomorskich — o 18,2 proc.

W ruchu osobowym zapewnione zostanie przewiezienie kolejami o 10,3 proc., zaś samochodami (w komunikacji państwowej) — 47,3 proc., więcej osób niż w r. 1949.

W ŁĄCZNOŚCI nastąpi dalsze polepszenie usług pocztowo-telekomunikacyjnych.

Ścieżka detaliczna HANDLU PAŃSTWOWEGO I SPÓŁDZIELCZEGO WZROSŁA w porównaniu z r. 1949 o 17 proc. i osiągnęła ponad 49,000 punktów sprzedaży. Jednocześnie znacznie wzrosła obroty na jeden punkt sprzedaży.

W wyniku postępu technicznego, ulepszeń organizacyjnych, rozwoju współzawodnictwa i ruchu racjonalizatorskiego oraz podniesienia kwalifikacji pracowników nastąpił we wszystkich działach gospodarki narodowej WZROST WYDAJNOŚCI PRACY. Wzrost wydajności pracy robotników produkcyjnych w przemyśle państwowym wyniósł wien co najmniej 8,4 proc., w uspołecznionych przedsiębiorstwach budowlanych co najmniej 12,5 proc., w komunikacji kolejowej normalnotorowej co najmniej 5,7 proc., w Państwowych Gospodarstwach Rolnych co najmniej — 9,5 proc.

Dzięki zwiększeniu produkcji, podniesieniu wydajności pracy i obniżeniu zużycia materiałów — dochód narodowy — wzrosł w porównaniu z r. 1949 o 15,2 proc., przy czym dochód narodowy wytworzony w gospodarce socjalistycznej wzrosł jeszcze szybciej.

(Dokończenie na str. 2-iej)

energia elektryczna	108,4 proc.
węgiel kamienny	103,2 „
surowa żelaza	110,7 „
stal surowa	109,0 „
wyroby walcowane parowozów normalnotorowych	113,9 „
samochody ciężarowe	122,6 „
traktory	265,3 „
obrabiarki do metalu	143,3 „
drzewa liżone według wartości	130,4 „
budowa okrętów	188,0 „
elektryczne maszyny wirujące	150,7 „
dywizorki radiowe	169,4 „
cegieł	136,3 „
kwas siarkowy	121,2 „
olej bawolniany	106,7 „
olej lniany	117,5 „
olej słonecznikowy	124,3 „
wyroby dziane	124,5 „
obuwie skórzane mechaniczne	126,7 „
meble stołarskie	131,6 „
cykier	110,9 „
włókno do prania	126,2 „

W ROLNICTWIE nastąpił w roku 1950 dalszy silny rozwój Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz za pewniona zostanie zwiększona pomoc Państwa dla małych i średniorolnych chłopów. Państwo zapewni współczesną pomoc powstającym spółdzielcom produkcyjnym, a w szczególności zapewni odpowiednie zaopatrzenie ich w nowoczesne środki produkcji.

Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych wzrosła do 130 tj. wyniesie o 100 ośrodków więcej niż w roku 1949. Stan parku traktorowego (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM) wyniesie 19,1 tys. szt. i osiągnie poziom o 41 proc. wyższy od stanu w r. 1949. Elektryfikacja obejmie 520 gromad wiejskich i 140 Państwowych Gospodarstw Rolnych. Zaopatrzenie w nawozy sztuczne wzrosło (w nawozach wyrażonych w czystym składniku): o 10,6 proc. w nawozach azotowych, o 21 proc. w nawozach fosforowych, o 4,8 proc. w nawozach potasowych i o 67,4 proc. w nawozach wapnia.

Przewiduje się, że wzrost wartości produkcji rolniej w roku 1950 przy przeciętnych warunkach klimatycznych wyniesie 6,4 proc. w porównaniu z r. 1949, który był rokiem wysokiego urodzaju.

Przewiduje się szczególnie silny wzrost wartości produkcji zwierzęcej (ok. 10,8 proc.).

Dla Państwowych Gospodarstw Rolnych plan ustala wzrost produkcji o przeszło 25 proc. w tym, wzrost produkcji zwierzęcej o ok. 44 proc.

Według przewidywań planu całkowite zbiory ważniejszych ziemiopłodów — przy przeciętnych warunkach klimatycznych — osiągną następujący poziom w stosunku do roku 1949, (który był rokiem dobrego urodzaju).

3 zboża razem	100,2 proc.
w tym pszenica	110,9 „
ziemniaki	105,4 „
buraki cukrowe	117,8 „
olejnice (słoma)	120,0 „
oleiste	149,0 „

Przewidywany stan pogłowia zwierząt w tym czasie:

konie	106,3 proc.
bydło	108,4 „
trzoda chlewna	112,7 „

W WYDZIAŁACH nastąpił silny rozwój działalności uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Wartość produkcji tych przedsiębiorstw wzrosła w porównaniu z r. 1949 o 71,7 proc. Nastąpił wzrost mechanizacji robót budowlanych i znaczne zwiększenie ilości sprzętu. Stosunek wartości sprzętu do wartości przerobu wyniósł 6 proc. wobec 5,7 proc. w r. 1949.

W KOMUNIKACJI plan ustala w porównaniu z r. 1949 wzrost przewozów towarowych kolejowych o 8,6 proc., samochodowych (w komunikacji państwowej) — o 63,6 proc., rzecznych — o 16,4 proc., pełnomorskich — o 18,2 proc.

W ruchu osobowym zapewnione zostanie przewiezienie kolejami o 10,3 proc., zaś samochodami (w komunikacji państwowej) — 47,3 proc., więcej osób niż w r. 1949.

W ŁĄCZNOŚCI nastąpi dalsze polepszenie usług pocztowo-telekomunikacyjnych.

Ścieżka detaliczna HANDLU PAŃSTWOWEGO I SPÓŁDZIELCZEGO WZROSŁA w porównaniu z r. 1949 o 17 proc. i osiągnęła ponad 49,000 punktów sprzedaży. Jednocześnie znacznie wzrosła obroty na jeden punkt sprzedaży.

W wyniku postępu technicznego, ulepszeń organizacyjnych, rozwoju współzawodnictwa i ruchu racjonalizatorskiego oraz podniesienia kwalifikacji pracowników nastąpił we wszystkich działach gospodarki narodowej WZROST WYDAJNOŚCI PRACY. Wzrost wydajności pracy robotników produkcyjnych w przemyśle państwowym wyniósł wien co najmniej 8,4 proc., w uspołecznionych przedsiębiorstwach budowlanych co najmniej 12,5 proc., w komunikacji kolejowej normalnotorowej co najmniej 5,7 proc., w Państwowych Gospodarstwach Rolnych co najmniej — 9,5 proc.

Dzięki zwiększeniu produkcji, podniesieniu wydajności pracy i obniżeniu zużycia materiałów — dochód narodowy — wzrosł w porównaniu z r. 1949 o 15,2 proc., przy czym dochód narodowy wytworzony w gospodarce socjalistycznej wzrosł jeszcze szybciej.

(Dokończenie na str. 2-iej)

Nowi laureaci Nagród Stalinowskich

rekrutują się spośród wynalazców i racjonalizatorów

W Moskwie opublikowano uchwałę Rady Ministrów ZSRR o przyznaniu Nagród Stalinowskich za wybitne prace w dziedzinie nauki i wynalazczości za 1949 rok.

Za wybitne prace i osiągnięcia w dziedzinie nauk fizycznych-matematycznych, technicznych, chemicznych, geologicznych, geograficznych, biologicznych, rolniczych, medycznych i innych przyznano 10 nagród I stopnia w wysokości 200.000 rubli każda, 29 nagród II stopnia w wysokości 100.000 rubli każda i 7 nagród III stopnia po 50.000 rubli.

Za wybitne wynalazki i zasadnicze udoskonalenia metod procesów produkcyjnych przyznano 10 nagród I stopnia w wysokości 150.000 rubli każda, 46 nagród II stopnia po 100.000 rubli i 175 nagród III stopnia po 50.000 rubli każda.

Za wybitne wynalazki i zasadnicze udoskonalenia metod procesów produkcyjnych Nagrodę Stalinowską przyznano liczonej grupie inżynierów, konstruktorów, robotników i kierowników przedsiębiorstw. I tak za skonstruowanie i przystosowanie do produkcji kombinatu bawelnianego, nagrodę I stopnia przyznano Grzegorzowi Wołkowowi, Leonidowi Rozenblumowi, Michałowi Karkowowi, Włodzimierzowi Michorowiczowi — inżynierom Państwowego Specjalnego Biura Konstruktorów Przemysłu Bawelnianego i Grzegorzowi Nizowowi — dyrektorowi zakładów „Taszielmasz”.

Nagrodę I stopnia za pracę w dziedzinie budowy samolotów przyznano konstruktorowi SERGIUSZOWI ILIUSZYNOWI.

Ponadto nagrodę I stopnia przyznano grupie konstruktorów za pracę w dziedzinie udoskonalenia sprzętu wojennego.

Za opracowanie konstrukcji, wyprodukowanie i oddanie do eksploatacji nowych, udoskonalonych turbin wodnych dla Dnie-

cas, demokrata Wherry i inni — wszyscy nie przebiegający w śladach kampanii oszczerstwa przeciwko delegacji w odpowiedzi na apel komitetu, złożonego ze 135 wybitnych Amerykanów z Albertem Einsteinem i Tomaszem Mannem na czele, domagający się udzielenia delegacji w sprawie wojny.

Odnowa udzielenia w sprawie wojny wywołowała ogromne oburzenie postępowych kół społeczeństwa amerykańskiego. Cały szereg wybitnych i sobiostki amerykańskich, jak biskup Arthur Moulton i wybitny uczonec dr. Dubois — napiętnował decyzję Departamentu Stanu USA. Komitet 135-ciu, którego zadaniem było powitanie delegacji, ogłosił oświadczenie, piętnujące decyzję Departamentu Stanu, i demaskujące

USA nie wpuszczają Delegacji Pokoju

Haniebna decyzja Departamentu Stanu

WYWOŁAŁA ONA BURZENIE POSTĘPOWEJ CZĘŚCI SPOŁECZEŃSTWA AMERYKAŃSKIEGO

WASZYNGTON (PAP). — Departament Stanu USA odmówił w sprawie wojny wywołowała ogromne oburzenie postępowych kół społeczeństwa amerykańskiego. Cały szereg wybitnych i sobiostki amerykańskich, jak biskup Arthur Moulton i wybitny uczonec dr. Dubois — napiętnował decyzję Departamentu Stanu USA. Komitet 135-ciu, którego zadaniem było powitanie delegacji, ogłosił oświadczenie, piętnujące decyzję Departamentu Stanu, i demaskujące

USA nie wpuszczają Delegacji Pokoju

Haniebna decyzja Departamentu Stanu

Warty Pokoju i zespoły 8 marca

Kobiety PZPW Nr 2 godnie uczczą swe Święto

Na zebraniu koła Ligi Kobiet PZPW Nr. 2 dla podjęcia zobowiązań na dzień 8 marca, robotnice nie zastanawiały się długo nad sposobami najgodniejszego uczczenia tego uroczystego święta. W zakładzie nie domagał się jeszcze współzawodnictwa pracy, nie wszyscy uczestniczą w szlachetnej rywalizacji o najlepsze wyniki produkcji. Toteż uczestniczki zebrania uchwaliły jednomyślnie:

„Do dnia 8 marca zorganizujemy 11 zespołów współzawodniczących, trzy w przewijalni, siedem w sortowni i jeden w cerowni”.

Prócz tego postanowiono pozyskać do koła Ligi Kobiet 100 nowych członkiń.

Od tego czasu upłynęło kilkanaście dni. A oto, jak przebiega wypełnianie zobowiązań:

Towarzyski przyjmują nas z wyrazem zadowolenia na twarzach; to do czego się zobowiązały, wykonały przed terminem, a nawet z pewną nadwyżką. Do koła Ligi zwerbowały nie 100, lecz 127 nowych członkiń. Zespoły także zorganizowano.

Przechodzimy do nawijalni, gdzie pracują już przy maszynach 3 nowe zespoły im. 8-go Marca. Oto kierowniczka pierwszego z nich, tow. Anna Nowak.

— Tak się jakoś składało — opowiada nam — że do tej pory nie brałam udziału we współzawodnictwie. Po prostu nie zdawałam sobie sprawy, jakim potężnym bodźcem do wzmożonej pracy może być ubieganie się ze współtowarzyszami o jak najlepsze wyniki. Dopiero teraz, gdy dałam uczczeniu naszego święta zorganizowałam 4 osobowy zespół, jak pomyślnie wyniki dała jedna wspólna, kolektywna praca. Członkinie naszego zespołu zupełnie zlikwidowały spóźnienia, przechadzki i pogawędki podczas pracy. Pracują o wiele uważniej i wydajniej niż przedtem.

Tego samego zdania jest tow. Henryka Filipiak z cerowni, która energiczna robotnica wyrabiająca 148 proc. normy. Ona również

zorganizowała zespół i doświadczeniem swym dzieli się z towarzyszkami pracy.

W sortowni zamieniamy kilka słów z tow. Marią Walczak. Dotychczas przy jej stole pracowały 4 sortowaczki, ale każda na własną rękę. Nie obchodziło ich, ile wynosi wspólne produkcyjne. Obecnie, gdy utworzyły jeden zespół, wydajność ich pracy podniosła się znacznie.

Te i pozostałe zespoły im. 8-go Marca będą w „Dwójce” najlepszą pamiątką po Święcie Kobiet, będą dowodem, że na ten dzień robotnice PZPW Nr. 2 miały przede wszystkim na sercu troskę o produkcję, o polepszenie i podniesienie wydajności swej pracy.

Zespoły im. 8-go Marca, odświętnie przystrojone, będą pełnić w dniach 6, 7 i 8 honorowe Warty Pokoju produkując więcej niż każdego dnia.

Członkinie koła Ligi Kobiet przy PZPW Nr. 2 utworzyły także koło samokształceniowe. Kółko to odbyło już jedno zebranie, na którym czytano prasę, broszurki polityczne, a następnie omawiano aktualne zagadnienia. Organizacja kobieca w „Wielkiej Dwójce” daży w ten sposób do podniesienia świadomości ideologicznej i społecznej wśród załogi kobiecej.

Akcja, rozwinięta przed 8 marca, wykazała, że w PZPW Nr. 2 doskonale rozumieją ogromną wagę i znaczenie swego święta, które zjednoczy wszystkie kobiety całego świata w jednym wspólnym dążeniu: — „walczyć o trwały pokój”.

WASZYNGTON (PAP). — Ambasador R. P. — Józef Winiewicz — złożył oświadczenie w Departamencie Stanu USA ostry protest przeciwko przemówieniu radiowemu ministra pracy Tobina, które zawierało inwektywy pod adresem polskich Związków Zawodowych i polskiej klasy robotniczej.

Wielki wiec protestacyjny w Genewie

GENEWA (PAP). — Dziennik „Voix Ouvrière” donosi, że w Genewie odbył się wielki wiec protestacyjny w związku z decyzją rządu szwajcarskiego, zakazującą „Louis Saillantowi i innym działaczom zagranicznym wygłaszania odczytów w Szwajcarii. Uczestnicy wiecu uchwaliłi poza tym, zaakceptowanie petycji pokoju, która przedstawiona zostanie parlamentowi federalnemu przez delegację obrońców pokoju.

Jako najważniejsze wytyczne pracy dla nowo wybranego zarządu zebrali ustaliłi: rozwinięcie szerokiej akcji odczytowej ze szczególnym uwzględnieniem spraw, współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, podjęcie prac przygotowawczych dla uruchomienia w br. Szkoły Inżynierskiej NOT w Łodzi, uruchomienie w Łodzi Domu Technika oraz koordynację współpracy pomiędzy stowarzyszeniami mi. branżowymi, w celu wymiany wzajemnych doświadczeń.

Depesza górników polskich do strajkujących górników USA

WASZYNGTON (PAP). — Dnia 3 b.m. Zarząd Główny Zw. Zaw. Górników wystosował do Zw. Zaw. Górników Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej depeszę treści następującej:

„W imieniu górników polskich przesyłamy braciom — górnikom

USA pozdrowienia i wyrazy solidarności z ich zdecydowaną walką strajkową o ludzkie warunki pracy i życia.

Z całego serca życzymy wam zwycięstwa w waszej walce o słuszną i sprawiedliwą postulatę”.

Oświadczenie stwierdza, że odmowa w sprawie wojny wywołowała ogromne oburzenie postępowych kół społeczeństwa amerykańskiego. Cały szereg wybitnych i sobiostki amerykańskich, jak biskup Arthur Moulton i wybitny uczonec dr. Dubois — napiętnował decyzję Departamentu Stanu USA. Komitet 135-ciu, którego zadaniem było powitanie delegacji, ogłosił oświadczenie, piętnujące decyzję Departamentu Stanu, i demaskujące

USA nie wpuszczają Delegacji Pokoju

Haniebna decyzja Departamentu Stanu

WYWOŁAŁA ONA BURZENIE POSTĘPOWEJ CZĘŚCI SPOŁECZEŃSTWA AMERYKAŃSKIEGO

WASZYNGTON (PAP). — Departament Stanu USA odmówił w sprawie wojny wywołowała ogromne oburzenie postępowych kół społeczeństwa amerykańskiego. Cały szereg wybitnych i sobiostki amerykańskich, jak biskup Arthur Moulton i wybitny uczonec dr. Dubois — napiętnował decyzję Departamentu Stanu USA. Komitet 135-ciu, którego zadaniem było powitanie delegacji, ogłosił oświadczenie, piętnujące decyzję Departamentu Stanu, i demaskujące

USA nie wpuszczają Delegacji Pokoju

Haniebna decyzja Departamentu Stanu

WYWOŁAŁA ONA BURZENIE POSTĘPOWEJ CZĘŚCI SPOŁECZEŃSTWA AMERYKAŃSKIEGO

Dziś

ostatni dzień naszego konkursu

pt.

Wziewyżniewo

BOJA SAMA

Przypominamy naszym Czytelnikom, że wypełnione kupon (dziesięć sztuk) należy wysłać pocztą w jednej kopercie na adres „Głos” Łódź, Piotrkowska 86 III piętro — dla działu „Rozrywki umysłowej” — do dnia 15 marca br.

W dniu 16 marca odbędzie się w Redakcji „Głosu” losowa nie cennych nagród

Wziewyżniewo

BOJA SAMA

Przypominamy naszym Czytelnikom, że wypełnione kupon (dziesięć sztuk) należy wysłać pocztą w jednej kopercie na adres „Głos” Łódź, Piotrkowska 86 III piętro — dla działu „Rozrywki umysłowej” — do dnia 15 marca br.

W dniu 16 marca odbędzie się w Redakcji „Głosu” losowa nie cennych nagród

Demokratyczny ruch kobiety

— poważną siłą w walce o pokój

W ostatnim numerze, czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”, z dn. 3 marca zamieszczony został artykuł p. t. „Demokratyczny ruch kobiety — poważną siłą w walce o pokój”. Artykuł ten z niewielkimi skrótami zamieszczamy poniżej.

W dniu 8 marca — w Międzynarodowym Dniu Kobiet — kobiety pracujące wszystkich krajów pod kierownictwem Międzynarodowej Federacji Kobiet raz jeszcze zamykają w obliczu całego świata swą zwartą organizację, swą niezłomną wolę walki o pokój przeciwko podżegaczom wojennym, walki o swą bojową jedność.

Międzynarodowa Demokratyczna Federacja Kobiet, która powstała po zakończeniu drugiej wojny światowej, w ciągu czterech lat swego istnienia wzrosła znacznie i umocniła swe szeregi. Obecnie Międzynarodowa Demokratyczna Federacja Kobiet reprezentuje narodowe organizacje kobiece 59 krajów, zrzeszając przeszło 80 milionów członkin. Pod sztandarami Federacji, na których wypisane są hasła: „Pokój, demokracja i prawa dla wszystkich ludzi pracy, skupiają się wciąż nowe oddziały kobiet — bojowniczek o pokój, zjednoczonych wspólnym dążeniem do uderzenia w niebezpieczne plany anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych, do zagojenia wojny, do zagwarantowania swobodnego rozwoju i normalnych warunków życia dla siebie i swoich dzieci.

Walka kobiet o równoprawność nie spłata się więc z walką wszystkich ludzi pracy o pokój, demokrację i socjalizm. Lenini wskazywał, że walka o rzeczywiste równoprawienie kobiet — to przede wszystkim walka przeciwko ustrojowi kapitalistycznemu, albowiem panowanie kapitalu, prywatna własność fabryk, spycha faktycznie masy pracujące do stanu nędzy i niewoli, a kobiety skazuje na niewolę podwójną. Lenin bezlitośnie obnażał obłudę demokracji burżuazyjnej, która głosi „równość dla wszystkich”, a równocześnie utrzymuje okrojone prawa kobiet i pozostawia w stanie niemożliwym podnoszenia kobietę ustawa.

Zwycięstwo narodu chińskiego i utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej natchnęły jeszcze bardziej i

przepełniły wiarą we własne siły serca kobiet krajów kolonialnych i zależnych. W grudniu roku ubiegłego po raz pierwszy w historii ruchu kobiecego, zebrała się w Pekinie konferencja postępowych kobiet z krajów azjatyckich. Narodziła się idea ostatecznej walki zbrojną przeciwko imperializmowi. Kobiety krajów kolonialnych i zależnych, o fiary głodu i nędzy, ciemnoty i zabobonów, przytoczone podwójnym jarzmem panowania feudalnego i kolonialnego, biorą coraz czynniejszy udział w walce narodowej — wyzwolenia w Indochinach, Indonezji, Birmie, Indiach i na Malajach. Przykład kobiet radzieckich, kobiet wielkiej Chińskiej Republiki Ludowej, północnej Korei, Mongolskiej Republiki Ludowej, gorące poparcie kobiet demokratycznych na całym świecie jest dla walczących kobiet krajów kolonialnych i zależnych natchnieniem i bodźcem do nowych sukcesów w walce o niezawisłość narodową, o wyzwolenie od ucisku kolonialnego.

Kobiety krajów demokracji ludowej wnoszą wielki wkład w sprawę pokoju, biorąc z powodzeniem udział w wykonywaniu i przekraczaniu planów państwowych, w budowaniu i umacnianiu swych krajów, które wkroczyły zdecydowanie na drogę socjalizmu. W krajach demokracji ludowej urzeczywistnione zostało całkowite równoprawienie kobiet. Kobiety Czechosłowacji, Polski, Węgier, Bułgarii, Albanii biorą udział w budownictwie państwowym, gospodarstwach i kulturalnym. Wciążanie na coraz szerszą skalę kobiet do aktywnego udziału we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, politycznego i państwowego przyczyni się do dalszego rozwoju krajów demokracji ludowej, stając zarazem sprawą umocnienia obozu pokoju.

Kobiety radzieckie są czołowym oddziałem międzynarodowego ruchu kobiecego w walce o pokój.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa i zwycięstwo socjalizmu w ZSRR zapewniły kobiecie całkowite równoprawienie, wyzwoliły ją z niewoli ekonomicznej, społecznej i duchowej, stworzyły warunki nieograniczonego rozwoju jej twórczych zdolności i talentów. Kobiety radzieckie osiągnęły ogromne sukcesy. Przeszło 327 tysięcy ko-

biel pracuje na stanowiskach inżynierów i techników, dyrektorów fabryk i majstrów, tysiące kobiet pracuje na stanowiskach przewodniczących kolechozów. Przeszło pół miliona kobiet zostało odznaczonych orderami i medalami ZSRR. 1600 kobiet otrzymało tytuł „bohatera pracy socjalistycznej”, wśród deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR jest 377 kobiet, 1700 kobiet wybrano do Rad Najwyższych Republik Związanych i Autonomicznych. Miliony rzesze kobiet radzieckich budują socjalizm, umacniają siłę i potęgę Związku Radzieckiego, który jest ręką i siłą ostatecznej sprawy pokoju na całym świecie i postępu ludzkości.

Demokratyczny ruch kobiecy wzrasta we wszystkich krajach, roduje nowe formy aktywnej działalności w walce o pokój, o prawa ekono-

miczne, polityczne mas pracujących. Zadaniem partii komunistycznych, związków zawodowych, narodowych kobiecych organizacji demokratycznych jest popieranie i rozwijanie tych nowych form walki, rozciąganie swego wpływu na coraz szersze masy kobiece, koordynowanie swego działania z akcją innych masowych organizacji demokratycznych. Partie komunistyczne powinny prowadzić walkę z niedocenianiem masowego ruchu kobiecego i roli kobiet w walce politycznej, śmiało wciągając kobiety do aktywnego życia politycznego.

Sily obozu pokoju i demokracji pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego są niezmierzone. W walce tego obozu przeciwko siłom reakcji i wojny o pokój i socjalizm kobiecie pracujące przypada wielka i zaszczytna misja.

Pismo
O trwały pokój,
o demokrację ludową!
oświeca sprawy międzynarodowe
w duchu marksizmu-leninizmu

Prawda o Związku Radzieckim

Delegaci górników szkockich o swym pobycie w ZSRR

W puszkinowskiej „Baśni o czarze Saltanie” czytamy, że długo starano się ukryć przed carem Saltanem prawdę o wspaniałym kraju księcia Gwidona. W końcu car sam ruszył w drogę. Przybył do kraju księcia Gwidona i wszystkie oszustwa wyszły na jaw. A oszukiwacze go damy dworu — tkaczka, kucharka i swatka Babaricha — poniosły zasłużoną karę.

Pragniemy przypomnieć czytelnikom moralną bajkę baśni Puszki: „nie wierz oszczercom”.

Od przeszło 30 lat istnieje cudowny kraj radziecki. Czy jednak prze-

ciągły Anglik może usłyszeć w sobie w kraju prawdę o ZSRR? Konserwatywna „tkaczka” pracowała i gorliwie tkała żelazną kurtynę, by ukryć oświecenia narodu radzieckiego przed oczyma mas pracujących Anglii. Laburzystowska „kucharka” zatrzymała świadomość Anglików zgnęła strawą antyradziecką. „Swatka Babaricha” — prasa reakcyjna — codziennie w milionach egzemplarzy kolportuje nieone plotki i oszczerstwa na temat kraju zwycięskiego socjalizmu.

Ale prawda o Związku Radzieckim jest jak słonece, nie uda się jej długo przesłaniać dyną zasłoną oszczerstw. Wystarczy, że człowiek pracy zwiedzi ZSRR, a piętrzące się na kształt piramidy Chopska kłamstwa i potworne antyradzieckie rozpisy się jak domek z kart. Szczęśliwy kraj socjalizmu stanie przed jego oczyma w całej swej wspaniałości. Świadczy o tym opublikowane niedawno w Anglii sprawozdanie górników szkockich z pobytu w Związku Radzieckim.

Żelazna kurtyna — okazała się mitem

W początkach sierpnia 1949 r. składająca się z 6 osób delegacja związków górników szkockich (William Pearson, Thomas Fowler, Hugh Gaddes, John Maclean, Robert Macateen i Aleksander Muffat) wyjechała do Edynburga, by wyjechać na lotnisko moskiewskie.

„Do Związku Radzieckiego dostaliśmy się z równą łatwością, jak do któregośkolwiek innego obcego państwa” — piszą górnicy szkoccy w swym sprawozdaniu, a przewodniczący delegacji Pearson, któremu w r. 1948 odmówiono wizy wjazdowej do USA dodaje, że „w każdym razie łatwiej jest przyjechać do ZSRR, niż do USA”.

„Poczuwamy się nie do obowiązku stwierdzić, że nie mieliśmy potrzeby przedziarzać się przez jakąkolwiek żelazną kurtynę i że w ogóle nie było trudności w żadnym istnieniu sławetnej „kurtyny”.

Podczas pobytu na ziemi radzieckiej górnicy szkoccy przekonywali się na każdym kroku, że ludzie radzieccy nie mają zamiaru niczego ukrywać przed swymi gośćmi zagranicznymi. Górnicy spotkali się wszędzie z serdecznym i przyjaźniakiem przyjęciem i jak sami wyrazili „wszędzie czuli się, jak u siebie w domu”. Przekonali się, że wbrew przepowiedniom angielskiej prasy reakcyjnej umożliwiono im wybranie dowolnej trasy podróży. dowolnych obiektów zwiedzania. „Wolno nam było iść, dokąd nam się podobało, mówić z kim się podobało, zadawać wszelkiego rodzaju pytania”.

Powojenna odbudowa — a stopa życiowa ludności

Niezatarte wrażenie wywarły na górnikach szkockich wyniki powojennej odbudowy ZSRR i wysoka stopa życiowa narodu radzieckiego.

„Program budownictwa w ZSRR jest doskonale zaplanowany, a sukcesy, osiągnięte w wyniku jego realizacji są zadziwiające” — stwierdza William Pearson.

„Przed wyjazdem z Anglii myślałem dużo o tym, jak żyją ludzie w Związku Radzieckim — pisze Hugh Gaddes. Prasa angielska stara się

Narodowy Plan Gospodarczy

na rok 1950 — I etap Planu Sześcioletniego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Wzrost dochodu narodowego oraz dalsze zmiany w jego podziale pozwolą na wzrost spożycia ludności pracującej i na wzrost socjalistycznej akumulacji.

Plan na rok 1950 oznacza poważny postęp w dziedzinie rozwoju OŚWIATY, SZKOLENIA ZAWODOWEGO, KULTURY, OCHRONY ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Na kursach zawodowych oraz w szkołach przysposobienia zawodowego zostanie przeszkolonych o 27 proc. osób więcej niż w roku 1949.

Ilość absolwentów szkół zawodowych I stopnia wzrośnie o 28 proc., a szkół zawodowych II stopnia — o 44 proc.

Ogólna liczba absolwentów szkół wyższych będzie w r. 1950 o 77 proc. wyższa niż w r. 1949.

Liczba dzieci w przedszkolach wzrośnie o 17,5 proc.

Liczba absolwentów szkół ogólnokształcących stopnia licealnego wzrośnie o 37,5 proc.

Kursy likwidacji analfabetyzmu osiągną ilość 50 tys. tj. o 79 proc. więcej niż w roku 1949. Na kursach tych przeszkolonych zostanie 750 tys. osób tj. o 53 proc. więcej niż w roku 1949.

Łączny nakład książek i broszur wzrośnie o 16 proc., a nakład dzienników o 18 proc.

Rozwój radiofonizacji zapewni korzystanie z sieci radiofonicznej abonentów w liczbie o ok. 20 proc. więcej niż w r. 1949. Liczba radiofonizowanych wsi wzrośnie o 24 proc.

W dziedzinie lecznictwa zamkniętego liczba łóżek szpitalnych wzrośnie o 7 proc. w porównaniu z r. 1949.

a w sanatoriach przeciwgruźliczych — o 26 proc.

Ilość ośrodków zdrowia wzrośnie o 12 proc., w tym na wsi o 15,2 proc.

Rozwój akcji wczasowej zapewni korzystanie z wczasów pracującym i ich rodzinom — w liczbie o ok. 29 proc. większej niż w r. 1949 — liczba pracowników fizycznych korzystających z wczasów wzrośnie o 42 proc.

Rozszerzony zostanie zakres opieki nad matką i dzieckiem. W szczególności — wzrośnie o 37 proc. liczba miejsc w żłobkach.

W r. 1950 nastąpi znaczne zwiększenie budownictwa mieszkaniowego i kapitalnych remontów mieszkań. W ramach gospodarki uspołecznionej od danych będzie do użytku w r. 1950 63,5 tys. izb.

Wartość kapitalnych remontów domów mieszkalnych wzrośnie o 93 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1950 zawiera znacznie więcej wskaźników niż plan na r. 1949. W szczególności plan ten ustala podstawowe zadania w zakresie rozwoju techniki w przemyśle, rozszerza zakres bilansów materiałowych, opierając się na średnich progresywnych normach oraz podaje zadania planowe w przekroju poszczególnych województw.

Wykonanie zadań Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1950 będzie oznaczało dalszy poważny krok na drodze budowania fundamentów socjalizmu w Polsce. Realizacja planu będzie wymagała wzmocnienia wysiłku mas pracujących, śmiałego ujawniania rezerw istniejących w gospodarce narodowej i wzmocnienia kontroli wykonania zadań planowych.

Załoga zakładów RSW „Prasa” w Łodzi

masowo podejmuje indywidualne i zespolowe zobowiązania

W dniu wczorajszym w pięknie nowo urządzonej świetlicy przy RSW „Prasa” w Łodzi, zgromadzili się prawie wszyscy pracownicy drukarni, aby odpowiedzieć na apel drukarni RSW „Prasa” w Warszawie.

Zebrał się sekretarz oddziałowej org. partyjnej tow. Bobrowski, który scharakteryzował istotę współzawodnictwa długofalowego. Po przemówieniach przedstawicieli dyrekcji i rady zakładowej, głos zabralo wielu robotników i pracowników ze wszystkich działów, podejmujących indywidualne i zespolowe zobowiązania.

Miedzy innymi zobowiązania złożyli: tow. Walkow z oddziału czcionek, który zobowiązał się wyszkołać w krótkim czasie nowych odlewców oraz dostarczyć znaczną ilość czcionek dla szeregu zakładów graficznych w całym kraju.

Kol. Hübner, rysownik, zobowiązał się przy wydaniu książki dla dzieci wykonać sposobem mechanicznym rysunki niespotykanej dotychczas jakości.

Tow. Pander z zecerni maszynowej zobowiązał się wykonać na linotypach książki, zawierające różne skomplikowane formuły. Książki te wyjdą jakościowo lepsze, niż dotychczas, i będą wykonywane w krótszym czasie.

Tow. Niedzielska z administracji zobowiązała się wraz ze swym zespołem przyspieszyć o dwa dni sporządzenie sprawozdań finansowych.

Tow. Farblarz w imieniu zarządu Koła TPPR wezwał wszystkich członków Koła Tow. Przyjaźni Polsko — Radzieckiej, by wraz z pracą produkcyjną połączyli swe wysiłki nad przyswajaniem już uzyskanych przez ludzi radzieckich doświadczeń, co pozwoliłoby osiągnąć lepsze wyniki pracy.

Nie sposób wymienić tu wszystkich nazwisk, wszystkich zobowiązań, które składali zebrani. Każde z nich było natychmiast podchwytywane z entuzjazmem przez całą załogę.

Załoga drukarni godnie odpowiedziała na apel swych towarzyszy RSW „Prasa” w Warszawie, postanawiając pracować, zarówno przy produkcji „Głosu Robotniczego”, jak i przy innych robotach drukarskich, jeszcze lepiej, wydajniej i oszczędniej niż dotychczas.

Na zakończenie przyjęto jednomyślnie rezolucję, w której m. inn. czytamy:

„W związku z apelem Zakładów Graficznych RSW „Prasa” w War-

szawie, przy A. Jerozolimskich 125 z dnia 2 marca r. b. robotnicy i pracownicy zakładów RSW „Prasa” w Łodzi postanawiają włączyć się indywidualnie i zespolowo do współzawodnictwa długofalowego, podejmując następujące zobowiązania:

1) Wykonać roczny plan produkcyjny do 10 grudnia b. r. 2) Zmniejszyć odsetek braków o 10 procent. 3) Zwiększyć odsetek rozpracowanych sum z 6 proc. do 8 proc. w stosunku do obrotów. 4) Przygotować nowe kadry do zawodów składaczy, maszynistów, introligatorów, odlewców czcionek. 5) Podnieść poziom ideologiczny i zawodowy wszystkich pracowników drogą systematycznego doskonalenia. 6) Podnieść dyscyplinę pracy drogą zmniejszenia odsetka nieobecności.

Tow. Markiewka chlubnie realizuje swoje zobowiązania długoterminowe

KATOWICE (PAP). — Wiktor Markiewka, którego wezwanie podejmują coraz to nowe załogi zakładów pracy w przemyśle i na rolnictwie, chlubnie i konsekwentnie realizuje swoje własne zobowiązanie. W lutym, pierwszym miesiącu wykonania zobowiązań długoterminowych, czołowy górnik polski wykonał 355 proc. normy, przekraczając w ten sposób swoje zobowiązanie o 55 proc.

„Gdy słyszę i czytam, jak rozwija się na szerokim froncie walka o Plan 6-letni — oświadczył znakomity przewodnik pracy — z nowymi siłami i z nowym duchem zjednam codziennie w podziemiu mojej kopalni. Czuję wtedy swój wspólny wysiłek z murarzami, którzy przy-

śpieszają odbudowę stolicy, z hutnikami, którzy przyspieszają pracę, aby było więcej stali i z wiośniarzami, podnoszącymi produkcję i wtedy wyjdzie mi się niemożliwe, żebym nie wykonał swego zobowiązania”.

Czołowy przewodnik pracy przemysłu polskiego tymi słowami określił swoje plany na najbliższą przyszłość:

„Wzmocniłem pracę i przekroczeniem swojego zobowiązania pragnę uciec zbliżyć się do 1 Maja, naszego robotniczego święta. Do 1 Maja postanowiłem wykonać swoją 14-miesięczną normę. Wierzę, że zobowiązanie to wykonam tak, jak wykonuję je towarzysze w wielu innych zakładach pracy w całym kraju”.

Reorganizacja lecznictwa dla ubezpieczonych

Ministerstwo Zdrowia przejmie lecznictwo pracownicze

WARSZAWA (PAP). — Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 22. 12. 1949 r., podkreślającej potrzebę najszybszego scentralizowania i ujednolicenia lecznictwa pracowniczego oraz zapewnienia światu pracy pomocy leczniczej na najwyższym poziomie nowoczesnej wiedzy lekarskiej. Ministerstwo Zdrowia przejmie całkowicie lecznictwo pracownicze, podległe do-

tychczas Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej.

W związku z tym w roku bież. utworzony zostanie Zakład Lecznictwa Pracowniczego, który będzie podlegał bezpośrednio Ministerstwu Zdrowia, przejmie całe lecznictwo pracownicze.

Minister Zdrowia, dr. T. Michejda mianował dr. J. Wolańskiego pełnomocnikiem dla spraw organizacji zakładu lecznictwa pracowniczego.

Nowy numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”

BUKARESZT (PAP). — Ukazał się tu nowy numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową” organu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych.

Na pierwszej stronie ogłoszono komunikat w sprawie nowej obniżki rubla na bazie złota i podwyższenia jego kursu.

Artykuł wstępny p. t. „Demokratyczny ruch kobiet — wielka siła w walce o pokój” omawia znaczenie zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Kobiet oraz niestawny rozwój działalności Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Marie-Claude Vaillant-Couturier, generalny sekretarz Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet omawia wzrastającą aktywność polityczną kobiet wszystkich krajów w walce o prawa demokratyczne i o pokój.

Jugosłowiański emigrant polityczny Gołubowicz pisze o „Fałszywym parlamentarizmie — masce władzy faszystowskiej w Jugosławii”. Autor podkreśla m. in., że rozpisanie na dzień 26 marca br. tzw. „wybory” potrzebne są kłicie Tito po to, by za maskować faszystowską istotę obecnego reżimu.

W dalszym ciągu numeru Toudch pisze o walce ludu irańskiego przeciwko imperializmowi anglo-amerykańskiemu i reakcji wewnętrznej.

W tymże numerze ogłoszono w skrócie referat Klementa Gottwalda wygłoszony na plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, które odbyło się w dniach 24 — 26 lutego br., artykuł pierwszego sekretarza berlińskiej organizacji SED, Jendretzky'ego p. t. „Berlin ośrodkiem walki o jedność narodową Niemiec”, notatki polityczne Jana Marka i różne wiadomości bieżące.

Realizujemy Uchwały III Plenum

Kurs dla wykładowców

bazą dla masowego szkolenia ideologicznego

„Zagadnienie szybszego szkolenia i wychowania kadr partyjnych staje się obecnie tym problemem, który Partia musi postawić na czoło swych zadań” — gdyż „dziewięć dziesiątych naszych zadań rozwiążemy łatwo wówczas, kiedy zdołamy podnieść poziom ideologiczny i zahartować politycznie kadry naszego aktywnego partyjnego” — stwierdził tow. Bierut w swym referacie na III Plenum KC Partii. Jedną z najważniejszych przeszkód w zorganizowaniu szerokiej sieci kursów szkolenia partyjnego był brak kadr wykładowców. Chętnych do nauki jest bardzo wiele. Nasi towarzysze już dobrze rozumieją, że bez oręża marksistowsko-leninowskiej wiedzy nie można dobrze wykonywać swych obowiązków partyjnych i zawodowych.

Kto obsługuje kursy szkolenia partyjnego? Oto problem, który rozwiązać trudno, ale rozwiązać trzeba, bo żąda tego Partia, żąda tego konkretne warunki naszego budownictwa socjalistycznego. I rozwiązanie to znajduje organizacja Łódzka.

Wnikliwa analiza pracy grup I turnusu szkolenia, obserwacja stałego wzrostu poziomu ideologicznego poszczególnych towarzyszy na gruncie przerabianej tematyki szkoleniowej, zrodziła inicjatywę zorganizowania z najbardziej wyrażających się i aktywnych towarzyszy specjalnego kursu dla przygotowania wykładowców I stopnia szkolenia.

Myśl ta mająca swe źródło w głębokiej wierze w twórcze zdolności mas robotniczych, w ścisłym powiązaniu z terenem i znajomością ludzi, znalazła natychmiast wyraz w zorganizowaniu dwutygodniowego kursu szkolenia z oderwaniem od produkcji. Program dotyczy tematyki zagadnień ściśle partyjnych jak: 1) Walka o Partię nowego typu na tle międzynarodowego ruchu robotniczego, 2) Podstawy ideologiczne PZPR, 3) Centralizm demokratyczny, 4) Krytyka i samokrytyka, 5) Wiedza Partii z masami, 6) Dyktatura proletariatu i rola Partii w systemie dyktatury proletariatu, 7) WKP(b) w walce o budownictwo socjalizmu, 8) Uchwały Biura Organizacyjnego KC Partii po III Plenum.

Cenną inicjatywę wykazało kierownictwo Ośrodka Szkoleniowego dodając wykład prof. tow. Szezerby na temat: „Podstawowe zasady metodyki nauczania”.

Już dziś możemy ocenić efekt tego śmiałego posunięcia, jakim było zorganizowanie kursu specjalnego. Praca kursu zbliża się do końca. Dwa tygodnie przeleciały szybko, ale jakie realne wartości zostawiły w umysłach ludzi!

Salę wykładową Łódzkiego Ośrodka Szkoleniowego zapelnia 90 towarzyszy. Ołbrzymia większość spośród nich to robotnicy reprezentujący prawie wszystkie gałęzie przemysłu naszego miasta. Nastroj niecodzienny. Charakter dzisiejszego zajęcia jest zupełnie inny od wszystkich poprzednich. Oto jeden z ich grona, tow. Radoszyński, murarz z zawodu, prowadzi zajęcia. Pokazuje czego się nauczył i jakimi metodami uczyć będzie grupę, którą Partia mu powierzy.

Tow. Radoszyński wygłasza referat na temat: „Podstawy ideologiczne PZPR”. Jest to pierwsze tego rodzaju wystąpienie tow. Radoszyńskiego. Jest wzruszony. Po przez słowa przebiega głęboka wiara w słusność linii naszej Partii. Wszyscy słuchają uważnie i notują uwagi co do budowy, treści i jasności referatu. Mówca skończył.

Nie będziemy na tym miejscu krytkowali referatu tow. Radoszyńskiego, który nie był wolny od usterek i braków. Zresztą po wysłuchaniu dyskusantów nie wiemy, czy moglibyśmy dodać.

Jedno co można stwierdzić z całą pewnością: większości uczestników kursu Partia będzie mogła powierzyć odpowiedzialną i zaszczytną funkcję wykładowcy i wychowawcy członków Partii. Pytania i wypowiedzi towarzyszy, ich przyjazna ale wnikliwa krytyka poszczególnych tez rozwiniętych w referacie trafiały w samo sedno zagadnień. W żywej dyskusji, trwającej trzy godziny, towarzysze szeroko omawiali genezę Proletariatu, istotę błędów SDKP i L, przejawy luksemburgizmu w działalności KPP oraz szereg innych ciekawych i ważnych zagadnień. Zdumiewa prostota, bezpośredniość a zarazem dojrzałość połączona w ujęciu trudnych problemów teoretycznych.

W dyskusji wystąpiło kilkadziesiąt kursantów. Kim są ci ludzie? Robotnicy produkujący łódzkie fabryki, oderwani na dwa tygodnie czasu od warsztatów pracy.

Oto tow. Helena Donikowska, przodka z PZPB Nr 16, sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej w szpularni, aktywny uczestnik

ekipy łączności miasta ze wsią. Mówi o internacjonalizmie proletariackim jako właściwości wpojonej już głęboko w naród radziecki.

Bierze aktywny udział w dyskusji tow. Eleonora Nowak z PZPB Nr 7, uczestniczka walk partyzanckich w Armii Ludowej w okresie 1942-1945, obecnie przewodnicząca pracy i grupowa.

Odnacza się wielką pilnością i dyscyplinowaniem w nauce tow. Różga Stefan z PZPJG Nr 5, spawacz, przewodnik pracy, racjonalizator. Obecnie pracuje nad nowym ulepszeniem racjonalizatorskim i z dumą o tym opowiada. Tow. Różga mówi: — „Po tym szkoleniu będę pracował jeszcze lepiej, jeszcze wydajniej”.

Doświadczenie wskazuje, że inicjatywę stworzenia kursu dla wykładowców należy uznać za szczególną. Trzeba dalej kontynuować tę twórczą pracę wykonywania partyjnych kadr, dalej i z jeszcze większym rozmachem organizować tego rodzaju kursy, by na tej bazie objąć szkoleniem wszystkich członków naszej Partii.

Umożliwi nam to realizację uchwał III Plenum naszej Partii w sprawie szkolenia ideologicznego.

Po i dno

Książęca pogarda

Książę pan nie znosi „gminu”, książę pan nienawidzi „holoty”. Nie zmienia sytuacji, iż dumny feodal jest równocześnie wysokim dostojnikiem kościelnym. Okoliczność ta pozostaje bez żadnego wpływu na stosunek książęcia pana do ogółu wiernych, rekrutujących się, jak wiadomo, z tzw. szarego plebsu.

Jako kardynał — powinien niby ks. Sapieha przestrzegać przykazań: „miłuj bliźniego swego”, tudzież zaleceń ewangelicznych: „głodnego nakarm, nagiego przyodziej itd.”, ale książę Sapieha jest przecie księciem, a książę pan ma już „we krwi” (błędnie) dewizę: odi profanum vulgus — nienawidzę pospółstwa, choćby to było „pospółstwo” katolickich wdów, sierot, starców, kalek i chorych...

I sążń owo arystokratyczny gest, którym jest odesłanie przez księcia kardynała Sapiechę ładunku darów, nadesłanych niedawno przez zagranicznych ofiarodawców dla organizacji „Caritas”: 99 worków obuwia męskiego, 173 worki obuwia damskiego, 57 worków obuwia dziecięcego, 10 skrzyń używanego ubrania dla dzieci, 472 skrzynie mydła do rąk, 366 skrzyń mydła do prania, 37 kart. proszku do prania, skrzynia witamin i środków lekar- skich i 34 skrzynie... modlitełek...

„Chamy miód piją, Boże, Ty to widzisz i nie grzmiś!” — zgrzytał się kiedyś „dobrze urodzony” bohater sienkiewiczowskiej trylogii, Jan Onufry Zagłoba herbu Wczele widząc, że „gmin” używa „szlacheckich trunków”.

W przypadku księcia kardynała Sapiechy nie o miód chodzi, ale o wiele istotniejsze środki podstawowej pomocy dla najuboższych i najbardziej potrzebujących.

„Chamstwo miłoby korzystać z nadesłanego dla nich obuwia, odzieży, mydła i modlitełek?” — pomyślał sobie ze zgorznięciem dumny feodal Kuri Krakowskiej. — A niedościganie ich! Niech szlag raczej trafi cały dobroczynny transport, skoro nie można dziś nim obracać w interesie b. obywateli, b. arystokratów, b. gestapowców i w ogóle wrogów Polski Ludowej!”

Ciekawe i b. znamienne, iż książę kardynał uznał za stosowne „odciąć” prawdziwie potrzebujących podopiecznych „Caritasu” również... od modlitełek. Bądź co bądź przedstawiciele episkopatu polskiego tyle zwykli mówić o swej trosce o religię, o życie duchowe mas wiernych... Daleko sięga książęca-kardynałowska pogarda i nienawiść.

E. Tam.

Kobiety pracujące uczczą swe święto

nowymi osiągnięciami produkcyjnymi

W związku ze zbliżającym się 8 marca, Międzynarodowym Dniem Kobiet, robotnice łódzkich zakładów pracy postanowiły dzień ten uczcić nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi, które jeszcze raz podkreślą całkowitą solidarność i niezłomną wolę pokoju kobiet wszystkich krajów.

A więc pracownice PZPW Nr 2 zobowiązały się zorganizować 11 zespołów współzawodnictwa pracy na oddziałach nawilajni, sortowni i cewrowalni oraz dwa zespoły najwyższej jakości w nawilajni. Ponieważ

zobowiązanie to zostało wykonane już do dnia 15 lutego, robotnice naszych zakładów — informuje nas korespondent fabryczny tow. R. Baszkievicz — postanowiły śladem tow. Markiewicza przystąpić do długofalowego współzawodnictwa. Zobowiązanie podjęło 8 ZMP-ówek i 30 członkiń Ligi Kobiet, które podniosą wykonanie bazy akordowej w ciągu 6 miesięcy od 1 do 10 procent. Liga Kobiet postanowiła do dnia 8 marca pozyskać 100 nowych członkiń, zorganizować koło samokształceniowe oraz komitet redakcyjny gazetki ściennej.

Idąc śladem kobiet innych łódzkich zakładów pracy, pisze nam tow. Rosiak, koło Ligi Kobiet postanowiło uczcić nadchodzące święto kobiety wyłożoną pracą i nowymi zobowiązaniami. Na wspólnym zebraniu koła uchwalono zorganizować kurs dla analfabetów i przez cały okres trwania kursu zapewnić kursistom opiekę i pomoc.

Korespondent nasz z PZPW Nr 37 tow. Helena Kubiak, podaje, że członkinie koła Ligi Kobiet podjęły na wspólnym zebraniu zobowiązanie produkcyjne w celu uczczenia zbliżającego się Dnia Kobiet. A więc majstrowa cewrowalni wraz z całym swym oddziałem zobowiązała się podnieść produkcję ze 130 do 150 procent. Wszystkie kobiety zatrudnione w tkalni zwiększą wykonanie baz akordowych o 2 procent, zmniejszą ilość odpadków o 2 procent oraz zlikwidują zupełnie wszelkiego rodzaju zpożnienia i opuszczenia dni pracy bez faktycznych powodów.

Poza tym wszystkie członkinie L. K. postanowiły w dniu 8 marca zorganizować „Warty Pokoju” i uczestniczyć w nich w ciągu całego dnia.

Zobowiązania napływają w dalszym ciągu.

Rozwój ruchu racjonalizatorskiego

w PZPB im. Stalina

Ostatnie udoskonalenie produkcji nie dokonane zostało w wykonaniu przez ob. Tarchalskiego i jego współpracowników ob. ob. Sędziwego, Rozenala, Gruszczyńskiego i Cieślina. Jak się okazało, pomysł ten będzie miał doniosłe znaczenie dla całego przemysłu bawełnianego. Dzięki dodaniu pewnych substancji chemicznych do farby drukarskiej, zapobiega się czerwienieniu i wytrawieniu walców drukarskich przy druku barwnikami kadziowymi. Zaznaczyć trzeba, że stosowany dotąd do druku barwnik kadziowy niszczył walce.

Ulepszenie pozwoliło zaoszczędzić wiele godzin pracy rytmicznemu

na to wpływa dodatnio na czystość, wydajność i jakość towaru (Mk)

Robotnicy przyspieszają wykonanie planów

Ze wszystkich zakładów pracy bez przerwy napływają długofalowe zobowiązania produkcyjne, podejmowane przez robotników różnych zawodów. Indywidualne i zbiorowe zobowiązania wydatnie przyspieszają wykonanie planów produkcyjnych półrocznych i rocznych.

Zakłaga Łódzkich Zakładów Przetwórczo-Plastycznych postanowiła wykonać w pierwszym półroczu plan produkcji mydeł do prania w 105 pro-

centach, a mydeł toaletowych w 106 proc. Robotnicy tych zakładów wyprodukują w ciągu lutego i marca po 50 ton proszku do prania ponad plan, a w drugim kwartale wykonają plan o najmniej w 102 procentach.

W PZPB Nr 17, jak donosi nam korespondent tow. Kosiński, pierwsze podjęty zobowiązania przadki, pracujące na wrzecionach, tow. tow. Graba i Kręzalek, które wraz ze swymi zespołami zobowiązały się wykonać

przed terminem plany produkcyjne. Zespół tow. Graby wykona o 2 tygodnie wcześniej plan półroczny, zespół tow. Kręzalek o miesiąc wcześniej plan roczny, dając w sumie 107,5 proc. wykonania planu. Następnie podpisało deklarację 6 zespołów przadek i wciągarek, postanawiając podnieść wydajność swej pracy od 102 do 108 proc. na przeciąg pół roku i roku. Zgłoszyły się także zespoły tkackie tow. tow. Bartniak, Pyska, Bal i Balcerka oraz majstrowie tkalni i oddziału przygotowywczego. Długofalowe zobowiązania podjęły także kierownicy poszczególnych oddziałów produkcyjnych.

W PZPB Nr 14 kilkadziesiąt kobiet dla uczczenia dnia 8 marca zgłosiło długofalowe zobowiązania produkcyjne. Zarówno w przadalni, jak i tkalni zgłoszono gotowość znacznego podwyższenia wykonania baz produkcyjnych. Wszyscy majstrowie tkalni, w liczbie 12, przekroczyli swe wykonanie przeciętnie o 1,5 proc. W oddziale przadalni majster tow. Kotodziejczyk podniósł wykonanie planu w swoim oddziale o 5 proc., a jego zmiana, tow. Marchwicki, o 6 proc.

Córka fornała - wzorową sklepową

Natalia Bielawska - najdzielniejsza przodownica pracy w powiecie rawsko-mazowieckim

Nikt by nie przypuszczał, że to zawsze uśmiechnięta, sprawnie i szybko obsługująca przybyszka do spółdzielni po zakupy chłopów mało- i średniorolnych, jest jedną z najdzielniejszych przodownic pracy w powiecie rawsko-mazowieckim. A przecież właśnie dzięki sklepowej, ob. Natalii Bielawskiej, filii Gminnej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” w Cieladzie, gminy Regnowo, osiągnęła bardzo dobre wyniki w zakresie obrotów towarowych i zaopatrzenia w towary chłopów mało- i średniorolnych, i nadal rozwija się coraz pomyślniej.

Natalia Bielawska jest córką fornała, pracującą w PGR Cieladzie. Jak sama mówi — zawsze marzyła o pracy w sklepie spółdzielczym, ale przed wojną nie było mowy o urzeczywistnieniu tych planów i zamiarów. Trzeba było przecież ciężko pracować na kawałek chleba u dziadka. Bezpośrednio jednak po wyzwoleniu Natalia Bielawska zgłosiła się do pracy w Spółdzielni, która powstała w Cieladzie w 1945 roku. Lecz samo zajęcie w sklepie nie wystarczało ob. Bielawskiej. Chciała jeszcze lepiej pracować, sprawniej obsługiwać członków spółdzielni. Toteż, kiedy na zebraniu pracowników spółdzielni został powołany do życia lokalny Komitet Współzawodnictwa Pracy, Bielawska, jako pierwsza zgłosiła swój udział w tej szczytnej rywalizacji.

Podjęła zobowiązanie zwiększenia obrotów w IV kwartale o 40 procent w stosunku do III kwartału ubiegłego roku.

Etap współzawodnictwa dobiegł końca, i okazało się, że ob. Bielawska

nie tylko wykonała swe zobowiązanie, ale również podniosła obroty towarowe spółdzielni o 60 procent. Sukces nie dała ob. Natalia Bielawska cieszyć się osiągniętymi wynikami, ale nie jest bynajmniej zadowolona. Pragnie tylko w następnym etapie współzawodnictwa jeszcze wydatniej zwiększyć obroty, zmniejszyć koszty,

a co najważniejsze, uczyć się dla podniesienia swej wiedzy fachowej.

Komitet Współzawodnictwa Pracy zajął najdzielniejszą sklepową w powiecie rawskim — przodownicę pracy — nagrodę w postaci 4.000 złotych.

P. W. chłopski korespondent „Głosu”

NASI KORESPONDENCI

Młodzież ZMP-owska coraz lepiej pracuje

Przez dłuższy czas nikt się nie interesował poczynaniami organizacji ZMP w oddziale „C” PZPB im. J. Stalina. Tymczasem na zebraniach koła nie poruszano zagadnienia konieczności walki o wykonanie planu, nie mówiono nic o produkcji. Przewodniczący koła nie wiedział nawet o pracy, którą ono członków. Skutki były takie, że młodzież nie wypełniała swych obowiązków, opuszczała dni pracy, często spóźniała się, mało zajmowała się sprawami fabrycznymi. Była w tym duża wina rady zakładowej i organizacji podstawowej, która powołała naszą młodzież bez opieki.

Od pewnego czasu nastąpiła jednak znaczna poprawa w pracy koła. Nie mała w tym zasługa nowego zarządu,

który potrafił nawiązać właściwą łączność z organizacją partyjną. Zebrania odbywają się regularnie, ilość członków wzrasta. Na zebraniach zawsze omawiane są sprawy produkcji. Dzięki temu młodzież z większą świadomością przystępuje do pracy i osiąga zupełnie dobre wyniki. Na naszym terenie wyróżnia się już kilka młodych przodownic pracy. Koło ZMP-owskie zorganizowało niedawno młodzieżowe komitety łączności miasta ze wsią. Młodzieżowcy uczestniczyli w konkursie recytatorskim, wykazując nieprzeciętną zdolność. Obecnie członkowie koła przygotowują się do akcji wyborów nowych władz młodzieżowej organizacji.

Widać więc, że dobra organizacja pracy przynosi pożądane rezultaty i

młodzież nasza staje na równi z nami, starszymi robotnikami, do walki o realizację Planu 6-letniego.

Marta Derodas korespondent PZPB im. J. Stalina

Trzeba ożywić nasze koło TPPR

Przy zakładach mechanicznych im. J. Strzelczyka istnieje koło TPPR. Koło to jednak nie przejawia żadnej działalności, np. ostatnie zebranie odbyło się w czerwcu ub. r. Członkowie muszą czekać po pół roku, nim otrzymają legitymacje. Również składki nie są regularnie zbierane.

Nasuwa się jednak pytanie, czy nie należało by zwołać ogólnego zebrania i przeprowadzić wyborów nowego zarządu, który poprowadziłby należycie pracę naszego koła TPPR?

Organizacja partyjna i Zarząd Główny TPPR winny niezwłocznie zainteresować się pracą naszego koła i pobudzić je do życia.

Z. Drozdowski korespondent

z M. M. im. Strzelczyka

Na Froncie WSPÓŁZAWODNICZWA PRACY

Przodujący krojczy PZPB Nr 9

Tow. Zygmunt Rozwandowicz jest kierownikiem zespołu krojczych w PZPB Nr 9. Krojczych jest wielu w zakładach, lecz żaden z nich nie może dorównać tow. Rozwandowiczowi pod względem wydajności i jakości pracy. On tak potrafi kierować nożycami, że tnie towar równo i nigdy się nie myli. Norma przeciętnego krojczego wynosi 120 sztuk dzięgień. On natomiast wykroi około 260 sztuk. Już wówczas, gdy kładzie na stół całą sztukę, przystępuje do niej z taką myślą:

— Tak będę kroił, żeby nie zepsuć ani kawałka materiału, żeby nie zrobić najmniejszego nawet nieopatrzonego cięcia.

— Gdy tak sobie zapowiem — mówi z uśmiechem wielokrotnie przodownik pracy — to ręka z nożycami prze-



suwa się pewnie wzdłuż wyznaczonych linii i nigdy nie zdarzają się braki.

Przychodzi do krojowni towar, oznaczony czerwonymi i niebieskimi nitkami. Krojczy tak powinien złożyć towar, żeby były, oznaczone tymi nitkami, wyszły na przecięciach. Postępując w ten sposób tow. Rozwandowicz potrafi z pełnej błędów sztuki wykroić kawałki pierwszego gatunku.

Idąc w jego ślady, cały zespół tow. Rozwandowicza przekracza dwukrotnie swe normy produkcyjne.

Dotychczasowy przebieg wyborów do władz partyjnych w Łodzi

Sukcesy, niedociągnięcia i wnioski na przyszłość

Akcja wyborów do władz partyjnych w łódzkich organizacjach oddziałowych i podstawowych dobiega końca. Zbliżają się już terminy konferencji wyborczych w zakładach pracy.

W związku z tym należy zastanowić się nad przebiegiem odbytych zebrań, nad sukcesami i niedociągnięciami oraz nad wnioskami wynikającymi z oceny.

Jaki był przebieg zebrań w ostatnim okresie

Akcje wyborcze w Łodzi poprzedziły liczne odprawy i seminaria dla nieetatowych instruktorów dzielnicowych. Wiele posiedzeń egzekutyw K. D. poświęcono wyłącznie wyborom. Błędy, popełnione w pierwszej fazie akcji wyborczej, zostały zbadane. Uchwały, mające na celu usprawnienie pracy na odcinku wyborczym, natychmiast zakomunikowano wszystkim ogniom partyjnym.

Przygotowania do zebrań wyborczych ze strony egzekutyw K. D. i nieetatowych instruktorów stały się bardziej gruntowne. — O terminie wyborów w danej organizacji członkowie są zawiadamiani na kilka dni z góry. Staranne przygotowanie zebrań wyborczych wpłynęło na znaczne podwyższenie frekwencji wyborczej, wynoszącej przeciętnie 74,2 proc. co jednak jest w dalszym ciągu wysoce niewystarczające.

Sprawozdania były opracowywane kolektywnie lub przeglądane i poprawiane przez egzekutywę organizacji partyjnej. W drugiej fazie wyborczej podjęto się również poziom dyskusji i liczebność jej uczestników. Na ogólną ilość obecnych 21.489, w dyskusji uczestniczyło 4.758 towarzyszy. Towarzysze oceniając pracę organizacji swojej oraz umienniejsi, korzystali z oręza krytyki, samokrytyki i to zarówno w sprawozdaniach jak i w dyskusjach. Tak było np. w PZPW Nr 35, PZPW Nr 4, PZPB Nr 4, Wytwórni Elitown Oświatowych, PZPB Nr 17, PZPB Nr 5 i wielu innych. Natomiast w podstawowych organizacjach partyjnych instytucji i urzędów pod tym względem jeszcze wiele pozostało do odrobienia.

Przy ocenie przebiegu wyborów należy również podkreślić, że wzrosła także czujność rewolucyjna wśród towarzyszy.

Doświadczenie — nauka do dalszej pracy

Doświadczenia, płynące z przebiegu zebrań wyborczych, zostały wykorzystane w dalszej pracy partyjnej organizacji łódzkiej. Świadczą o tym przebieg plenarnych zebrań komitetów dzielnicowych. Na tych zebraniach po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której udział brało po kilkadziesiąt towarzyszy. Zarówno w dyskusji jak i w przyjętych rezolucjach wysunęły się na czoło dwa zagadnienia, a mianowicie: sprawa czujności rewolucyjnej i opieka nad nowo wybranymi egzekutywami oraz sekretarzami.

W wyniku wnikliwej dyskusji na plenarnym posiedzeniu Komitetu Dzielnicowego „Staremijska” jedno myślna uchwała usunęli zostali z Plenum Komitetu Wzros, były członek NPR i Związku Oficerów Rezerwy, oraz Janas, który próbował ślać niezgodę między członkami Partii — byłymi członkami PPR i PPS.

W treści rezolucji, ujętej w punkty, zwracają uwagę dwa spośród nich, dobitnie świadczące o tym, że Plenum Komitetu wyciągnęło odpowiednie wnioski z przebiegu dotychczasowych zebrań wyborczych. Po ustanowieniu troskliwej zaopiekowania się tymi nowo wybranymi egzekutywami organizacji podstawowych, w których stwierdzono niewłaściwy skład socjalny i niski poziom ideologiczny. Zobowiązano wszystkich sekretarzy podstawowych organizacji oraz egzekutyw do realizacji programu szkoleniowego.

Usuwanie pozostałych braków akcji wyborczej

Stwierdzając, że podczas akcji wyborczej usunięto wiele braków, należy jednocześnie podkreślić, że jeszcze na wielu odcinkach w dalszym ciągu istnieją poważne niedociągnięcia, które należy zlikwidować przed rozpoczęciem konferencji fabrycznych mających się odbyć w dużych organizacjach zakładowych. Jedynie całkowicie, gruntownie wprowadzenie w życie Uchwały Biura Organizacyjnego w sprawie wyborów we wszystkich organizacjach może ubolwić organizację. Tylko pod tym warunkiem mogą one w pełni wykonać ostatnie instrukcje Sekretariatu K. C.

Skład socjalny nowo wybranych władz

W myśl uchwały III Plenum trzeba we władzach partyjnych wzmocnić trzon proletariacki, wybierając do egzekutyw i komitetów więcej robotników, zawodowo czynnych w produkcji. Jak wygląda realizacja uchwały III Plenum w świetle ostatnich wyborów w łódzkich organizacjach? Podczas wyborów wzmocnił się trzon robotniczy we władzach partyjnych łódzkich organizacji partyjnych. Liczba robotni-

ków, zatrudnionych bezpośrednio w produkcji, wynosi 48,3 proc. (poprzednio 39,5 proc.). Jednakże trzeba stwierdzić, że sytuacja w tej dziedzinie nadal pozostaje niezadowalająca. Do władz partyjnych na ogół wybierani są najlepsi towarzysze, ale wśród nich ciągle jeszcze zbyt wysoki odsetek stanowia pracownicy umysłowi. Na dzielnicę Widzew — dzielnicę robotniczą, spośród 299 wybranych członków egzekutywy zaledwie 99 członków jest bezpośrednio zatrudnionych w produkcji. Na Górnej Prawej robotnicy umysłowi w nowo wybranych egzekutywach wynoszą 43,6 proc. a na Górnej 49 proc. Bywają i takie organizacje, gdzie nie wybrano ani jednego robotnika, np. oddz. org. part. w PZPB Nr 6.

Trzeba zwiększyć liczbę kobiet we władzach partyjnych

W ogólnym przekroju wzrósł udział kobiet w nowo wybranych władzach partyjnych, w porównaniu z okresem poprzednim. Jednak wciąż jeszcze pozostaje on niedostateczny. Kobiety stanowią w Łodzi 29,6 proc. członków Partii, natomiast odsetek ich we władzach partyjnych wynosi zaledwie — 20,9 proc.

Na dzielnicę „Bałuty” wśród 170 wybranych członków egzekutywy znajduje się zaledwie 29 kobiet, Górna Prawa na ogólną liczbę 172 wybrała także 29 kobiet. Śródmieście na 201 — 41 kobiet, Fabryczna na 81 członków powołała — 15 kobiet.

Należy w dalszym ciągu przelać myślenie niechęć i niewiarę występującą u wielu towarzyszy wobec pracy społecznej kobiet.

Czułość rewolucyjna — najważniejszym i bojowym zadaniem każdego członka Partii

Kampania wyborcza do władz partyjnych przyczyniła się poważnie i w dalszym ciągu przyczyniać się będzie do zaostreżenia czujności klasowej wśród towarzyszy. Towarzysze w produkcyjnych organizacjach partyjnych wykazują więcej czujności, niż w instytucjach i urzędach, jednakże prawie nigdzie jeszcze czujność rewolucyjna nie przejawia się w dostatecznym stopniu.

Jeszcze nie wszystkie większe organizacje partyjne przestrzegają punktu uchwały, mówiącego o naradach przydziu i aktywności zebrań w celu wysuwania kandydatów. Zarówno konferencje, jak i zebrań podstawowych organizacji winny korzystać z tego wskazania. Usprawni to przebieg wyborów, a tym samym nie uszczupli uprawnień zebrań do wysuwania kandydatów. Należy pomagać aktywnie sekretarzom i egzekutywom w przygotowaniu zebrań wyborczych i realizacji linii partyjnej w sprawie wyborów.

Należy doceniać fakt, że wszelka żywiołowość, a więc przypadkowość w wyborach do władz partyjnych może się odbić w przyszłej pracy organizacji. Tej przypadkowości musi zapobiec przydziu i aktywność zebrań.

Opieka nad nowo wybranymi egzekutywami i sekretarzami

Bardzo ważnym problemem jest sprawa opieki nad nowo wybranymi egzekutywami i sekretarzami. Do egzekutyw i na stanowiska sekretarzy powołano wielu nowych towarzyszy. Na ogólną ilość 2.488 członków egzekutyw, wybrano 955 dotychczasowych członków władz partyjnych. A więc 61,7 procent ogółu wybranych stanowią nowi członkowie władz oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych.

Odsetek nowych sekretarzy sięga — 44 procent. Są to w zasadzie to-

warzysze najlepsi, ale często mniej doświadczeni w kierowaniu pracą partyjną.

Ten stan wymaga troskliwej opieki ze strony Komitetów. Dzielnicowych. Opieka winna być stała i wszechstronna. W szeregu dzielnic wysunięto wnioski przeprowadzenia kilkunastu seminariów.

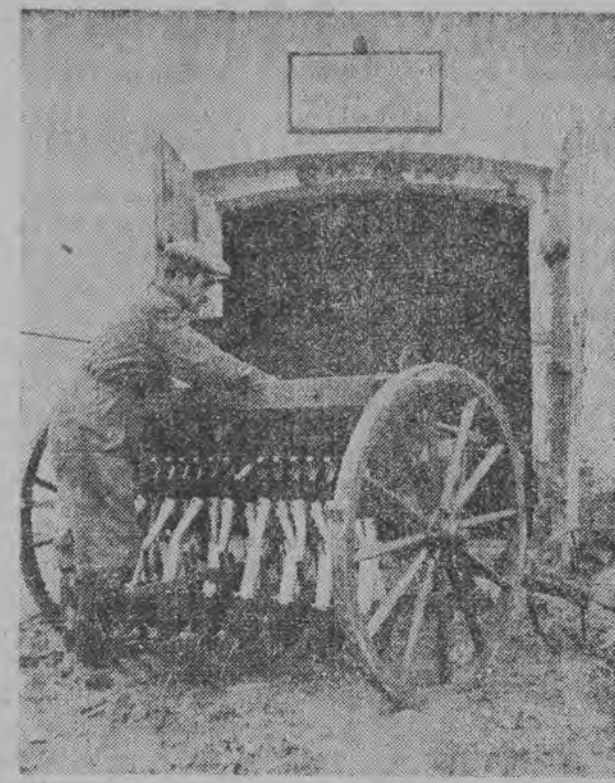
Ostatnia uchwała Sekretariatu KC PZPR słusznie wskazuje na konieczność objęcia szkoleniem partyjnym wszystkich nowo wybranych członków władz partyjnych.

Nie wolno zapominać, że w myśl wskazań Sekretariatu należy umiejętnie wykorzystywać w pracy organizacyjnej wszystkich aktywistów w stosunku do których nie ma żadnych zastrzeżeń politycznych, a którzy nie zostali ponownie wybrani do władz partyjnych.

W celu pełnej realizacji uchwały III Plenum KC konieczna jest w dalszym ciągu ożywiona i świadoma działalność całej organizacji łódzkiej.

(B)

Przed siewem wiosennym



Ośrodki Maszynowe czynią ostatnie przygotowania do wiosennej akcji siewnej. Na ilustracji Ośrodek Maszynowy w Wodzisławiu.

To nasza własna sprawa!

O pracę Związków Zawodowych wśród rodzin robotniczych

W sztuce czeskiego robotnika, Waszka Kani, „Brygada szlifierza Karhana” jest scena, w której Karhanowa, żona wybitnego racjonalizatora i matka uświadomionego robotnika, czeka na męża z obiadem. Czekając, denerwuje się, że stary Karhan nie szanuje domowych zwyczajów, że zbyt wiele czasu poświęca fabryce. Tematem sztuki jest walka o usprawnienie współzawodnictwa w jednej z czeskich fabryk. Z tej dramatycznej walki o najlepsze wyniki produkcyjne, walki, która bez reszty pochłania ojca i syna, Karhanowa rozumie tylko jedno — w domowych stosunkach zapanowała anarchia, dzieje się coś, czego ona, kobieta, zamknięta w kręgu domowych zajęć, nie może zrozumieć. Karhanowa jest zupełnie marginalną postacią sztuki, ale znakomicie uzupełnia obraz życia rodziny robotniczej, jaki dał w swej sztuce czeski szlifierz. Karhanowa nie jest ani urodzoną sekulnicą, ani wrogiem istniejącej rzeczywistości. Po prostu żyje na marginesie życia męża i syna, pochłoniętych całkowicie pracą zawodową, społeczną, polityczną.

Takich kobiet, jak Karhanowa jest bardzo wiele i u nas w Polsce. Obok kobiet, pracujących społecznie i politycznie w Partii, Lidze Kobiet, Związku Zawodowym, są kobiety stojące z dala od walki, jaką toczy klasa robotnicza, jeszcze ciągle zamknięte w ciasnym kręgu domowych zajęć. Ich życie, to tragiczna spuścizna kapitalizmu, który stawiał kobietę niżej od mężczyzny, kładąc jej widzieć cały świat w kuchni i opiece nad dzieckiem.

Uświadczenie kobiet

Sprawa uświadczenia tych kobiet, wprowadzenia do aktywności pracy społecznej, uświadczenia im życia kulturalnego, łączy się z zagadnieniem uaktywnienia i zainteresowania życiem społecznym rodzin robotniczych. Przytoczony wyżej przykład w odniesieniu do kobiet, jest również aktualny w odniesieniu do innych członków rodziny.

Sprawa uaktywnienia rodzin robotniczych jest zadaniem organizacji społecznych i ideowo-wychowawczych. Jest to jednak przede wszystkim zadanie Związków Zawodowych.

Sprawa pracy związkowej wśród rodzin robotniczych to zagadnienie wychowania nowych, świadomych obywateli, to walka o nowy, socjalistyczny styl życia w rodzinie, o socjalistyczne wychowanie młodzieży.

Pierwszym i podstawowym warunkiem powodzenia tej pracy jest stałe przenoszenie przez związkowców problemów, którymi żyją w swej pracy zawodowej i organizacyjnej do domu — podstawowego ogniska naszego życia społecznego. Niezmiennie ważnym jest wprowadzenie rodziny robotniczej do świetlicy. Trzeba także dotrzeć szerzej do osiedli robotniczych z ciekawą książką, z biletem do teatru

Przed kongresem nauki polskiej

Dnia 2 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicemin. W. Sokorskiego organizacyjne zebranie podsekcji Badania Sztuki, wchodzącej w skład sekcji Nauk Humanistycznych i Społecznych Kongresu Nauki Polskiej, mającego się odbyć w jesieni br.

W zebraniu wzięli udział członkowie przedstawicielstwa wszystkich dziedzin sztuki i związanych z nimi dyscyplin naukowych, przedstawiciele szkolnictwa artystycznego, architektury, etnografii, muzealnictwa i t.p.

Po zgażeniu zebrania przez dyr.

PIS dr. J. Starzyńskiego, wicemin. Sokorski wskazał na cele i zadania Kongresu Nauki Polskiej. Mówiąc o pracach przygotowawczych Podsekcji mówca sprzeciwiał, że winny być one prowadzone pod kątem widzenia zasadniczego przebudowy świata podługą i generalnego przewrótowania zjawisk kulturalnych, we dług marksistowsko-leninowskich metod myślenia.

W dalszym ciągu zebrania preprę wadzone dyskusje oraz omówiono sprawy techniczne — organizacyjne, związane z pracami Podsekcji.

czy kina, z odczytem czy prelekcją. Być może, że ta czy inna kobieta potrzebuje pomocy w domu czy opieki nad dzieckiem. Niejednokrotnie można jej pomóc w tych kłopotach.

Bardzo istotnym problemem jest współpraca z dziećmi i młodzieżą robotniczą poprzez działy dziecięce w Domach Kultury, czy kąciki w świetlicach, biblioteki dziecięce, udział starszej młodzieży w pracach świetlicowych, udzielanie rodzicom wskazówek pedagogicznych.

Praktycznie współpraca Związków Zawodowych z rodzinami robotniczymi dopiero się u nas zaczyna. Nieliczne dotąd świetlice starły się przyjąć do swej pracy rodziny robotnicze. Związek Zawodowy Górników zorganizował w swych świetlicach kursy zawodowe dla kobiet, cieszące się dużą frekwencją. Znaczące efekty w swej pracy osiągnęła świetlica Zw. Zaw. Kolejarzy w Nysie, w której pracy biorą czynny udział rodziny pracowników. Kolejarze z Bydgoszczy zorganizowali świetlicę dla młodzieży, dojeżdżającej do szkół. Dom Kultury w Katowicach prowadzi z dobrymi wynikami specjalny dział młodzieżowy.

Obecnie powstaje Dom Kultury we Wrocławiu, który z pewnością podejmie się inicjatywy Katowic. Rośnie sieć Powiatowych Domów Kultury. Powinny one, jako wzorowe ośrodki pracy kulturalno-oświatowej, posiadać specjalny nacisk na pracę wśród rodzin robotniczych, zwłaszcza wśród dzieci.

Książka w domu robotniczym

W roku bieżącym powstanie u nas sieć „Księgarni”. Będzie ich co najmniej 200, mają one zdobyć w ciągu roku pół miliona czytelników. Liczba ta ilustruje wyraźnie, jak wielką rolę odegra w rozwoju czytelnictwa dostarczenie książki do osiedli robotniczych. Wydatną pomoc w tej akcji winien okazać Związek Młodzieży Polskiej.

W zakresie opieki i współpracy z rodzinami robotniczymi posiadają wiele cennych doświadczeń radzieckie Związki Zawodowe. Tak, jak w innych dziedzinach naszego życia, tak i w tej możemy czerpać z ich doświadczeń, dostosowując je do naszych potrzeb.

Matki korzystają w Związku Radzieckim z wszelkich udogodnień. Np. każda z nich może brać swobodnie udział w pracach świetlicowych czy kursach, oddając dziecko do specjalnej „przechowalni” przy klubie czy Domie Kultury. Ten system zapewnia udział w pracach świetlicowych matek, które w innym wypadku musiałby pozostać z dzieckiem w domu. Dla nas ten przykład jest bardzo cenny. Mogłaby się tym zająć Liga Kobiet lub sekcje kobiece Zw. Zawodowych.

Radzieckie Związki Zawodowe zorganizowały przy Domach Kultury Rady Rodzicielskie, które stały się organizacją odczytów i prelekcji na temat wychowywania dzieci.

Jedną z najciekawszych i najbardziej godnych naśladowstwa form pomocy rodzinom robotniczym jest instytucja delegata socjalno-ubezpieczeniowego w grupie związkowej. Do jego zadań należy m. in. opieka nad chorymi w domu robotnika, pomoc i usługa, jeśli zachodzi tego potrzeba. Oczywiście delegat taki korzysta z pomocy aktywistów związkowych.

Dzieci radzieckim Związkom Zawodowym do osiedli robotniczych dociera systematycznie książka, którą dostarczała tzw. „księgonosze”. Oszczędza to wiele czasu czytelnikom i zapewnia znaczny rozwój czytelnictwa.

Opieka nad dzieckiem

Szczególnie ważną dziedziną pracy radzieckich Związków Zawodowych jest opieka nad dzieckiem. We wszystkich Domach Kultury istnieją działy dziecięce. Młode pokolenie może rozwijać swe zdolności w zespołach artystycznych, zaspokajając swe zainteresowania w licznych gabinetach naukowych, będących znakomitym uzupełnieniem nauki szkolnej. We wszystkich klubach istnieją biblioteki dziecięce, obsługiwane przez dzieci pod nadzorem dorosłych. Uzupełnieniem pracy bibliotek są literackie zespoły młodzieżowe, rozwijające zamiłowanie do wartościowej literatury i zdolności literackie.

W dziedzinie opieki nad młodzieżą, radzieckie Związki Zawodowe współpracują ściśle z organizacjami młodzieżowymi.

Przykład radzieckich Związków Zawodowych jest dla nas cennym wzorem. Należy korzystać z ich doświadczeń, przystosowując je do naszych potrzeb i warunków pracy. Formy działalności związkowej wśród rodzin robotniczych będą opracowane niebawem w skali centralnej. Ale już teraz każda świetlica, każde koło związkowe może i powinno rozpatrzyć własne możliwości. To jest przecież nasza własna sprawa, naszych domów i rodzin.

K. Niedzielska

Kronika kulturalno-oświatowa

Na wyższych uczelniach sześciu skich ukończona została ostatnio akcja stypendialna. Ogółem przyznano z Funduszu stypendialnego Min. Oświaty 1332 stypendia. Najwięcej stypendiów przyznano studentom szkoły inżynierskiej (814). Wydziałowe komisie stypendialne przy podziale stypendiów brały pod uwagę pochodzenie socjalne, postępy w nauce oraz warunki materialne i postawę społeczną studentów.

Celem utrzymania żywego kontaktu z alfabetówkę ze słowem pisany, powstają w powiecie zamojskim coraz to nowe zespoły czytelnice przy kursach dla alfabetów. Obecnie istnieje już 20 zespołów, skupiających słuchaczy 6 kursów, którzy na zebraniach organizowanych 2 razy w tygodniu, pogłębiają nabyte wiadomości przez czytanie wybitnych dzieł pisarzy polskich.

MICZURIN I ŁYSENKO

Twórcy rewolucyjnej agrobiologii radzieckiej

Każde wielkie dzieło odznacza się tym, że przeżywa swego twórcę i rozwija się dalej. To samo stało się z pracami M. Miczurina. Najślawniejszym twórcą kontynuatorem jego dzieła jest akademik, T. D. Lysenko.

Miczurin stosował swoją teorię głównie do drzew owocowych. Lysenko zastosował ją również do innych roślin uprawnych i do hodowli zwierząt.

Prace Miczurina wykazywały niezłomność, że żywy organizm może nie tylko nabywać za życia nowe cechy, lecz również przelewać je na potomstwo. W ten sposób obalona została genetyka weismannowska o niemożliwości dziedziczenia nabytych cech.

Zastosowanie w praktyce tej teorii nie było łatwe. Należało przede wszystkim opracować drobniagową metodę, w jaki sposób można to zrobić i to nie tylko w sztuce drzew owocowych, lecz również i innych roślin, a następnie zwierząt.

Tę wielką pracę podjął się

T. D. Lysenko i można powiedzieć, że w olbrzymiej części za dante to już wykonał.

Lysenko ustalił przede wszystkim kim zupełnie nowy pogląd na dziedziczenie. Według genetyki rodzice przelewają swoje cechy na dzieci i dlatego dzieci są podobne do rodziców. Lysenko udowodnił, że dzieci są podobne do rodziców nie tylko dlatego, że posiadają ich cechy, ale również dlatego, że żyją w tym samym środowisku i w taki sam sposób, co rodzice. Inaczej mówiąc — zmieniając środowisko, można zmienić u dzieci niektóre cechy. W ten sposób można stworzyć nowy gatunek.

Jak z tego widać teoria Lysenki, nawiązując do teorii Darwina o przemianie gatunków, twórczo ją rozwija. Według Lysenki przemiany gatunków, które w naturze następują zwolna przez tysiące lat, przy czynnym współdziałaniu człowieka mogą odbywać się bardzo szybko, nie jako rewolucyjnie.

Jeżeli mowa o środowisku np. roślin, to należy brać pod uwa-

gę klimat, a więc: ciepłotę, nasłonecznienie, długość okresu wegetacyjnego, glebę itp. Będzie to zewnętrzne środowisko rośliny, jako całość. Ale jest jeszcze inne środowisko, jak gdyby wewnętrzne środowisko rośliny. Roślina składa się z miliardów komórek. Komórki te rosną i rozwijają się wewnątrz rośliny. Żyją i mnożą się kosztem soków i pokarmów, dostarczanych przez korzenie. Te soki i pokarmy są środowiskiem dla komórek.

Zmiany w pożywieniu mogą mieć wpływ na zmiany komórek, a co za tym idzie — i zmianę całości rośliny. Tutaj agrobiologia miczurinowska odsłania wewnętrzny proces rozwoju rośliny.

Według Lysenki, w badaniach nad warunkami tworzenia się nowych odmian nie można się ograniczać tylko do badań nad początkowymi i końcowymi zjawiskami z życia rośliny, tzn. do badań nad zapładnieniem nasienia i otrzymaniem z niego nowego nasienia. Należy

również zbadać dokładnie cały proces wzrostu i rozwoju rośliny pomiędzy tymi krańcowymi zjawiskami. Te badania doprowadziły Lysenka do teorii tzw. stałego (okresowego) rozwoju rośliny.

Rozwój rośliny, jak w ogóle każdego organizmu, nie jest ciągły lecz składa się z szeregu stałów, które są jakościowo różne. Są to, jak gdyby przeskoki z jednego poziomu na drugi. Przy każdym z tych stadiów roślina wymaga innych warunków zewnętrznych i na każdym stadium kształtuje swe trwałe, dziedziczne cechy.

Lysenko ściśle rozgranicza rozwój rośliny od jej wzrostu. Według niego są to dwa różne zupełnie procesy, aczkolwiek za chodzą w tym samym czasie. Poznanie warunków niezbędnych by roślina odbyła stadium swego rozwoju, pozwala człowiekowi przez stwarzanie tych warunków kierować rozwojem rośliny, to jest celowo tworzyć nowe cechy i nowe gatunki roślin. B. B.

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
11 — Urząd Bezp. Publiczn.
12 — „Głos Radomszczański”
12 — R. S. W. „Prasa”
13 — Powiat. Komenda M.O.
35 — Komitet Powiat. PZPR
51 — Miejski Komisariat MO.
91 — Starostwo Powiatowe
27 — Szpital Powiatowy
163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

KINA:

Kino „Wolność” wyświetla film produkcji polskiej pt. „Czarny żleb”. Początki seansów w sobotę 15, 17, 19. Poranki w niedzielę 9.30 i 11.30.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego” Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12, czynna codziennie od godz. 9 do 16.

Powiat radomszczański w przededniu akcji siewnej

Gminne Spółdzielnie, PGR, ośrodki maszynowe, pomoc sąsiedzka,

stanowią będą główne elementy w pracy w nadchodzącym okresie

Po raz pierwszy w historii naszego kraju rząd i władze państwowe biorą tak silny udział w przygotowaniach do wiosennych prac w polu. Udział ten i wszechstronna pomoc ze strony rządu Polski Ludowej jest wyrazem wprowadzenia w rolnictwie nowych form pracy, opartych na racjonalnym planowaniu. Rok 1950 będący pierwszym rokiem Planu 6-letniego, planu budowy socjalizmu w naszym kraju stworzyć musi silne podstawy rozwoju gospodarczego we wszystkich dziedzinach naszego życia. Rozpoczynająca się w najbliższych dniach akcja siewna będzie pierwszym etapem gospodarki planowej w rolnictwie.

Przygotowania do rozpoczęcia prac wiosennych rozpoczęły się w powiecie radomszczańskim stosunkowo dość wcześnie. W ramach tych prac rozpoczęto już przygotowania związane z dostarczaniem odpowiednich ilości nawozów chemicznych i środków rolniczych, przeprowadzono konieczne remonty i naprawy w ośrodkach maszynowych, opracowano również na poszczególnych gminach i gromadach plany obsiewów.

W dniu 3 marca br. w powiatowej Radzie Narodowej w Radomsku odbyła się konferencja przewodniczących Gminnych Komisji Rolnych, która zajęła się podsumowaniem dotychczasowych wyników w pracy oraz opracowała wytyczne na najbliższy okres. Agrom powiatowy ob. Zatoń przedstawił zebrany plan gospodarczy na rok 1950 dla powiatu radomszczańskiego. Za podstawowe zadanie tego planu uważa należy: zmianę dotychczas stosowanej w powiecie radomszczańskim struktury zasiewów, ponadto zwiększenie upraw pszenicy w grupie zbożowej, zwiększenie bazy paszowej i podniesienie przeciętnej plonowości z 1 ha. W związku ze stałym wzrostem poziomu życiowego mas pracujących w Polsce Ludowej zwiększa się ogromnie zapotrzebowanie na pszenicę. Zwiększenie więc upraw pszenicy oźmiej jak również i jarej jest jednym z zadań, które w powiecie radomszczańskim muszą być w całej pełni zrealizowane. Dotychczas zwiększanie arealu uprawy pszenicy następowało w sposób chaotyczny, nie zawsze odpowiadający naturalnym potrzebom oraz warunkom glebowym naszego powiatu. Obecnie zwiększenie upraw pszenicy będzie następowało na drodze racjonalnej i planowej gospodarki opartej o dotychczasowe doświadczenia chłopów mało i średniorolnych z zakresu upraw zbóż chlebowych.

Pod względem glebowym powiat radomszczański jest bardzo niejednorodny i zasadniczo pewną trudność stanowi wyodrębnienie rejonów uprawowych, gdyż nawet obok mocnych gruntów znajdują się lotne piaszki. Z tych więc względów racjonalna i planowa gospodarka musi być w naszych warunkach jak najszersze stosowana.

Poza omówieniem planu gospodarczego na rok 1950 konferencja przewodniczących Gminnych Komisji Rolnych opracowała w sposób możliwie najdokładniejszy i wyczerpujący wszystkie zagadnienia związane z rozpoczęciem w najbliższych dniach wiosennych prac w polu. Ważnym ogniwem w całokształcie prac wiosennych są Gminne Spółdzielnie. Dyrektor Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni ob. Łęgowik w sprawozdaniu swoim omówił przebieg dotychczasowych przygotowań do dalszych prac poszczególnych Gmin Spółdzielni. Jednym z najważniejszych zadań jakie Gminne Spółdzielnie mają do spełnienia, będzie zaopatrywanie chłopów w zboże siewne, kwalifikowane. Podkreślił tutaj trzeba, że ziarno siewne o wysokich kwalifikacjach sprzedawane będzie chłopom po tej samej cenie, co i zboże konsumcyjne. Różnice cen, która tutaj z natury rzeczy wynika pokrywa Rząd Polski Ludowej, traktując to jako jedną z form pomocy udzielonej chłopstwu mało i średniorolnemu w zakresie akcji siewnej. Magazyny gminnych spółdzielni już w tej chwili w poważnej części zaopatrzone zostały w konieczne ilości ziarna siewnego. Drugim ważnym zagadnieniem, które Gminne Spółdzielnie również muszą w sposób jak najbardziej korzystny rozwiązać jest sprawa dostarczenia chłopom nawozów sztucznych.

Następnym ogniwem przygotowań do robót wiosennych są ośrodki maszynowe. Z zakresu przygotowań ośrodków maszynowych w najbliższej akcji siewnej złożył sprawozdanie powiatowy instruktor ob. Kaniewski. W chwili obecnej na terenie powiatu radomszczańskiego czynnych jest 15 spółdzielczych Ośrodków Maszynowych, które posiadają ogółem 137 siewników, różnej wielkości, ponadto 7 traktorów i cały szereg koniecznych narzędzi rolniczych jak plugi, wały Campbella, brony itp. Traktory, których ilość jest stosunkowo jeszcze niewielka, rozmieszczone są na terenie powiatu w ten sposób, że będą mogły one obsługiwać co najmniej dwie gminy. Wszystkie narzędzia i maszyny rolnicze do akcji siewnej zostały już przygotowane.

Wspólnie z chłopstwem mało i średniorolnym, do akcji siewnej przygotowują się również Państwowe Gospodarstwa Rolne. Ob. Kowalski — dyrektor zespołu, w sprawozdaniu swoim stwierdził, że PGR do akcji siewnej są już przygotowane. W nawozy sztuczne PGR zaopatrzone zostały już całkowicie jak również i w konieczną ilość kwalifikowanego ziarna siewnego. Ponadto Państwowe Gospodarstwa Rolne dostarczyły duże ilości zboża siewnego Gminnym Spółdzielniom, które rozprowadzać je będą wśród chłopów mało i średniorolnych. Państwowe Gospodarstwa Rolne — oświadczył ob. Kowalski — podjęły zobowiązania wykonania całości robót wiosennych w polu w ciągu 35 dni od chwili rozpoczęcia akcji siewnej.

Techniczna Obsługa Rolnictwa, jak stwierdził kierownik TOR na powiat radomszczański ob. Ibron, w najbliższych dniach zakończy plan akcji remontowej traktorów i innych maszyn rolniczych. Podkreślił tutaj trzeba, że jakość wykonywanych remontów w roku bieżącym znacznie wzrosła. Dalszym, ogromnie ważnym momentem pełnego wykonania całokształtu robót wiosennych w powiecie radomszczańskim będzie pomoc sąsiedzka. Na tym odcinku — jak oświadczył prezes Powiatowej Rady Narodowej ob. Drzazga, — Gminne Komisje Rolne mają bardzo poważne obowiązki do wypełnienia. Właśnie Gminne Komisje Rolne opracowały plan, który obejmuje tych wszystkich w poszczególnych gminach i gromadach, którym pomoc sąsiedzka musi być udzielona jak również i tych którzy obowiązani są do udzielenia tej pomocy. Dekret o pomocy sąsiedzkiej gwarantuje, gospodarstwu nie posiadającym siły pociągowej i koniecznych narzędzi, wykonanie wszystkich robót wiosennych w polu we właściwym terminie. Do świadczeń w ramach pomocy sąsiedzkiej obowiązani są właściciele gospodarstw posiadających siłę pociagową i narzędzia. Stwierdził tutaj należy, że pomoc sąsiedzka jest w zasadzie odpłatna, i dekret

o pomocy sąsiedzkiej gwarantuje, gospodarstwu nie posiadającym siły pociągowej i koniecznych narzędzi, wykonanie wszystkich robót wiosennych w polu we właściwym terminie. Do świadczeń w ramach pomocy sąsiedzkiej obowiązani są właściciele gospodarstw posiadających siłę pociagową i narzędzia. Stwierdził tutaj należy, że pomoc sąsiedzka jest w zasadzie odpłatna, i dekret

o pomocy sąsiedzkiej gwarantuje, gospodarstwu nie posiadającym siły pociągowej i koniecznych narzędzi, wykonanie wszystkich robót wiosennych w polu we właściwym terminie. Do świadczeń w ramach pomocy sąsiedzkiej obowiązani są właściciele gospodarstw posiadających siłę pociagową i narzędzia. Stwierdził tutaj należy, że pomoc sąsiedzka jest w zasadzie odpłatna, i dekret

o pomocy sąsiedzkiej gwarantuje, gospodarstwu nie posiadającym siły pociągowej i koniecznych narzędzi, wykonanie wszystkich robót wiosennych w polu we właściwym terminie. Do świadczeń w ramach pomocy sąsiedzkiej obowiązani są właściciele gospodarstw posiadających siłę pociagową i narzędzia. Stwierdził tutaj należy, że pomoc sąsiedzka jest w zasadzie odpłatna, i dekret

o pomocy sąsiedzkiej gwarantuje, gospodarstwu nie posiadającym siły pociągowej i koniecznych narzędzi, wykonanie wszystkich robót wiosennych w polu we właściwym terminie. Do świadczeń w ramach pomocy sąsiedzkiej obowiązani są właściciele gospodarstw posiadających siłę pociagową i narzędzia. Stwierdził tutaj należy, że pomoc sąsiedzka jest w zasadzie odpłatna, i dekret

o pomocy sąsiedzkiej gwarantuje, gospodarstwu nie posiadającym siły pociągowej i koniecznych narzędzi, wykonanie wszystkich robót wiosennych w polu we właściwym terminie. Do świadczeń w ramach pomocy sąsiedzkiej obowiązani są właściciele gospodarstw posiadających siłę pociagową i narzędzia. Stwierdził tutaj należy, że pomoc sąsiedzka jest w zasadzie odpłatna, i dekret

o pomocy sąsiedzkiej gwarantuje, gospodarstwu nie posiadającym siły pociągowej i koniecznych narzędzi, wykonanie wszystkich robót wiosennych w polu we właściwym terminie. Do świadczeń w ramach pomocy sąsiedzkiej obowiązani są właściciele gospodarstw posiadających siłę pociagową i narzędzia. Stwierdził tutaj należy, że pomoc sąsiedzka jest w zasadzie odpłatna, i dekret

o pomocy sąsiedzkiej gwarantuje, gospodarstwu nie posiadającym siły pociągowej i koniecznych narzędzi, wykonanie wszystkich robót wiosennych w polu we właściwym terminie. Do świadczeń w ramach pomocy sąsiedzkiej obowiązani są właściciele gospodarstw posiadających siłę pociagową i narzędzia. Stwierdził tutaj należy, że pomoc sąsiedzka jest w zasadzie odpłatna, i dekret

o pomocy sąsiedzkiej gwarantuje, gospodarstwu nie posiadającym siły pociągowej i koniecznych narzędzi, wykonanie wszystkich robót wiosennych w polu we właściwym terminie. Do świadczeń w ramach pomocy sąsiedzkiej obowiązani są właściciele gospodarstw posiadających siłę pociagową i narzędzia. Stwierdził tutaj należy, że pomoc sąsiedzka jest w zasadzie odpłatna, i dekret

Wybory nowego zarządu Związku Zawodowego Pracowników Państwowych

W dniu 2 marca br. w świetlicy Związku Zawodowego Pracowników Państwowych odbyło się walne zebranie członków Związku przy udziale prezesa Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Pracowników Państwowych tow. Dubieleckiego, oraz sekretarza PRZZ tow. Wojtali.

Referat ideologiczny „O czułości rewolucyjnej i zmianie stylu pracy w Związkach Zawodowych” wygłosił tow. Dubielecki. Pełna realizacja uchwał III Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych przyczyni się do zmiany stylu pracy wszystkich podstawowych związkowych szczebli organizacyjnych. Wyrazem tej zmiany musi być zwiększenie czułości każdego związkowca w stosunku do wrógów klasowych. Każdy związkowiec musi pamiętać o tym, że wykrywanie wroga klasowego i walka z nim musi być prowadzona na wszystkich odcinkach pracy zawodowej. Między innymi mówca zwrócił uwagę również na ogromną rolę Związków Zawodowych w związku z realizacją 6-letniego Planu gospodarczego. Związki Zawodowe muszą stać się czynnikiem, który w ogromnej mierze wpłynie na pełną realizację zadań postawionych przez plan.

Walka z analfabetyzmem, w której Związki Zawodowe muszą brać jak najlichnieszy udział zakończy się musi zwycięstwem. Do zwycięstwa tego jednak przyczyni się tylko w pełnej mierze wszystkie związki zawodowe.

Sprawozdanie z działalności ustepującego zarządu Związku Zawodowego Pracowników Państwowych wygłosił K. Pierzak. W sprawozdaniu tym ob. K. Pierzak w sposób krytyczny i samokrytyczny ocenił dotychczasową działalność Zarządu. Tę rodząca ocena pracy przyczyni

się do usunięcia braków i niedociągnięć w działalności Związku Zawodowego w przyszłości.

W wyniku wyborów w skład nowego zarządu Związku Zawodowego Pracowników Państwowych weszli K. Pierzak, Józef Szymczyk, Bronisława Wolska, K. Urbaniak i K. Hej. Do Komisji Rewizyjnej weszli ob. ob. W. Szewczyk, I. Zatoń, S. Błasiak, Delegatami na Okręgowy Zjazd w Łodzi wybrani zostali W. Szewczyk, J. Kowalski i Z. Królówna. Zebranie zakończone zostało odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

ZMP-owcy z Zawodowej Szkoły Odzieżowej podejmują apel tow. Markiewki

W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca w Średniej Szkole Zawodowej—Odzieżowej odbyło się ogólne zebranie członków szkolnego koła ZMP. Na zebraniu obecny był wiceprzewodniczący Powiatowego Zarządu ZMP kol. Gaćkowski, zaś ze strony Rady Pedagogicznej dyr. ob. Skubiszowa.

Obszerny referat o zadaniach stojących przed ZMP wygłosił kol. Gaćkowski, stwierdzając między innymi, że ZMP-owcy

muszą stanowić czołową grupę młodzieży, która przodować będzie zarówno w nauce jak i w pracy. Po obszernej dyskusji, jaka rozwinęła się po referacie, na wniosek przewodniczącego koła szkolnego kol. Antoniego Stępnia zebrani, jednogłośnie uchwaliли następującą rezolucję:

„Młodzież ZMP-owska Średniej Szkoły Zawodowej w Radomsku doceniając apel czołowego rebacza kopalni „Polska” tow. Markiewki pragnie potęgować jego dzieło przez podjęcie następujących zobowiązań:

Podnieść dyscyplinę organizacyjną na terenie naszej szkoły, wykazać polepszającymi się coraz bardziej wynikami nauczania, ponadto zwiększyć wydajność i jakość pracy w warsztacie szkolnym w ten sposób, aby przedterminowo wykonać zamówienia dla Powiatowego Szpitala w Radomsku. Pieniądże uzyskane z realizacji zamówień przeznaczyć na zradiofonizowanie szkoły. Poza tym dla podniesienia poziomu ideologicznego członków zorganizować kurs szkoleniowy pierwszego stopnia.”

Zebranie zakończone zostało odśpiewaniem hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Kurs szkoleniowy dla mężów zaufania i radców zakładowych

W dniu 3 marca przy Powiatowej Radzie Związków Zawodowych w Radomsku otwarty

został czwarty kurs szkoleniowy dla mężów zaufania i radców zakładowych. Dotychczas d. a podobne kursy zorganizowane zostały na terenie Radomska, jeden zaś z nich odbył się w terenie powiatu. Obecny kurs szkoleniowy objęci zostaną pracownicy budowlani zatrudnieni przy budowie fabryki „Gigant”, ponadto spółdzielcy pracownicy Metalurgii, Fabryki Mebli Giełtych Nr. 1 i 2, huty szkła „Edwardów”, Szpitala Powiatowego, Ośrodka Zdrowia i pracownicy Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

Zalogi zakładów przemysłowych zapoznają się z działalnością Ubezpieczalni Społecznej

Okręgowa Rada Związków Zawodowych organizuje w Radomsku w dniu 10 marca wspólną konferencję Zarządów Oddziałów Związków Zawodowych, Rad Zakładowych i kół związkowych z przedstawicielami mi Ubezpieczalni Społecznej. Na konferencji tej dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Radomsku złoży sprawozdanie z dotychczasowej działalności, jak również zapozna przedstawicieli załóg fabrycznych i Związków Zawodowych z zamierzeniami i planami pracy Ubezpieczalni na przyszłość. Ponadto omawiane tutaj będą wspólnie sprawy związane z coraz silniejszym rozwojem ubezpieczeń społecznych, formami zasiłków chorobowych, lecz-

nictwem i inne. Konferencja winna niewątpliwie wpłynąć usprawniająco na dalszy bieg pracy Ubezpieczalni Społecznej, jak również przyczyni się do wyjaśnienia wielu spraw powodujących do tej pory niepotrzebne zadrażnienia wśród szeregowego ogółu ubezpieczonych.

Konferencja odbędzie się 10 marca o godz. 16 w świetlicy Powiatowej Rady Związków Zawodowych przy ul. Kościuszki 21.

CENNIK OGŁOSZEŃ

W DZIENNIKU „GŁOS RADOMSZCZAŃSKI”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70 zł	70 zł	30 zł
od 101 do 200 mm	110 zł	110 zł	— zł
od 201 do 300 mm	160 zł	160 zł	— zł
powyżej 300 mm	200 zł	200 zł	— zł

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia w n-rach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Gmina Korabiewice pierwsza w spłacie zaliczki podatku gruntowego

Wójt gminy Korabiewice, ob. Berczyński złożył meldunek o realnym zrealizowaniu zaliczki na podatek gruntowy i BSFO. Zaliczka została zrealizowana przed terminowo. Fakt ten jest tym bardziej godny znaczenia, że gmina Korabiewice należy do najbardziej ubogich gmin powiatu skierniewickiego. Składa się ona z 40 gromad, zamieszkałych przez chłopów mało i średniorolnych.

Do przedterminowego zrealizowania wpłat w pierwszym rzędzie

przyczyniło się wysokie uświadomienie chłopów, a także dobra organizacja pracy Zarządu Gminnego i sołtysów.

Za Korabiewiczami postępują w spłacie podatku gruntowego gminy Dolek, Kowiesy i Stupia. Na słabej pracuje na tym odcinku gmina Grzymkowiec.

Miasto Skierniewice całkowicie zakończyło spłatę podatku gruntowego i BSFO.

Henryk Próba korespondent „Głosu”

„PAN TADEUSZ” W KAŻDYM POLSKIM DOMU

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej

KSIAŻKA I WIEDZA

Ukaże się w marcu 1950 roku wspaniale wydane arcydzieło literatury polskiej

ADAMA MICKIEWICZA

PAN TADEUSZ

w opracowaniu graficznym

TADEUSZA GRONOWSKIEGO

406 stron druku w formacie 24x33 cm - 12 dziesięciobarwnych plansz w formacie 48x33 cm - 290 rysunków barwnych w tekście

Papier bezdrzewny - Druk offsetowy - Oprawa całopłócienna, wielobarwna obwoluta

Aby umożliwić jak najszerszym kręgom czytelników nabycie tego wyjątkowego wydawnictwa

Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza” ogłasza

PRZEDPŁATĘ

która trwać będzie do 31 marca 1950 r.

Cena egzemplarza wraz z przesyłką pocztową wynosi w przedpłacie zł 280.— płatność jednorazowo lub w trzech ratach wpłaconych w terminach dobowych do dnia 31 marca 1950 r.

Cena zł 990.— za egzemplarz jest ceną tylko dla subskrybentów, którzy wpłacili pełną należność do dnia 31.12.1949 r. Cena dzieła w sprzedaży będzie znacznie wyższa. Wysoka zapłaconych w przedpłacie egzemplarzy rozpocznie się 1 kwietnia 1950 r. w kolejności zgłoszeń. Nakład ukaże się w pięciu partiach, z których pierwsze dwie przeznaczane będą wyłącznie dla odbiorców w przedpłacie. Do czasu dostarczenia wszystkich zamówionych w przedpłacie egzemplarzy książka nie będzie w sprzedaży.

Zgłoszenia na przedpłatę należy kierować do Sp. Wyd. „Książka i Wiedza” Warszawa, ul. Smólna 15. Konto czekowe P. K. O. Nr 1-12629

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos”



Co pisała prasa łódzka 5 marca 1930 r.

ZABURZENIA GŁODOWE W BYDGOSZCZY

Wielkie tłumy bezrobotnych miasta Bydgoszczy urządzonej wczoraj porównanie demonstracji pod hasłem: „Pracy i chleba”. Bezrobotni usiłowali przedostać się na Stary Rynek — dokąd dojeżdżały kolumny policji. Walka, jaka się wywiązała między tłumami a policją trwała w mieście przez cały dzień. Do najostrejszych starć doszło na ulicy Niedźwiedzkiej („Kurier Łódzki”).

„ŁYŻKA STRAWY”

Wzorem „Głosu Porannego” również i „Kurier Łódzki” rozpoczął wyprawę ofiarodawców „Łyżki ciepłej strawy dla głodujących dzieci”. Pismo zaleca najmłodszym łodziakom „zgłaszanie swych adresów w najbliższych szkołach powszechnych, gdzie dziatwa codziennie popada w omdlenie z powodu bezrobocia rodziców.”

OSTATNIA FABRYKA W KONSTANTYNOWIE — UNIERUCHOMIONA

W dniu wczorajszym w Konstantynie została unieruchomiona ostatnia dotąd czynna fabryka. Jest to fabryka Schweißkerta. — Od wczoraj więc ruch przemysłowy w Konstantynie zamarł w stu procentach. („Kur. Łódz.”)

OSTATNI TYDZIEŃ U KRUSCHE-ENDERA W PABIANICACH

Fabryka Krusche-Endera w Pabianicach wywoliła pracę wszystkim robotnikom. Obecnie cała załoga fabryczna odrabia ostatni tydzień.

4 MILIONY BEZROBOTNYCH W USA

Prezydent Hoover udzielił wywiadu przedstawicielom prasy, w którym oświadczył, że w USA zarejestrowanych jest w obecnej chwili 4 miliony bezrobotnych.

TANIE KĄPIELE DLA POLICJANTÓW

Zarząd Miejski polecił wydawać ulgowe bilety kąpielowe dla policjantów łódzkich. Zniżka wynosi 50 procent.

POCHODY GŁODOWE W DNIU 6 MARCA

Jak donoszą pisma — z wszystkich państw Europy zachodniej i Ameryki nadchodzą wieści o przygotowaniach do masowych wystąpień i demonstracji w dniu 6 marca. Dzień ten obrany został przez bezrobotnych jako dzień walki o chleb i pracę.

HUMOR SPRZED 20 LAT

— Co za paskudna pogoda tej zimy. Raz ciepło, raz zimno! Człowiek właściwie nie wie, co na zastawię w lombardzie! („Głos Poranny”).

TEATR

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY

(ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36).

Dziś, dn. 5. 3. i codziennie o godz. 19.15 „NIEMCY” Leona Kruczkowskiego z Karem Adwentowiczem w roli prof. Sonnenbrucha.

Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16. W poniedziałki teatr nieczynny.

Po rozpoczęciu przedstawienia nikt nie będzie wpuszczony na salę.

PANSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA

(ul. Jaracza 27)

Dziś, o godz. 19.15 sztuka Leona Kruczkowskiego pt. „Odwet” w drugiej wersji.

PANSTWOWY TEATR NOWY

(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

O godz. 18 — „Brygada szlifierza Karhana”.

Zniżki ważne.

PANSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI

(Łódź, Jaracza 2)

5 marca o godz. 19.30 premiera. Trzy jednoaktówki Szolem Alejchama „Jaknehu”, „Ojciec Haba”.

„Menschn” w reż. Idy Kamińskiej.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ

„LUTNIA”

(ul. Piotrkowska 243)

Niedziela, dnia 5. 3. o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia”.

PANSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN”

(Piotrkowska 152, tel. 258-99)

widowisko pt. „Złota rybka”.

Kasa czynna od godz. 10.

TEATR „OSA”

(Traugutta 1, tel. 272-70)

O godz. 19.30 „Romans z wode-wilu” z T. Wesolowskim.

PANSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO”

(Łódź, Nawrot 27, tel. 135-74)

Godzina 12. Widowisko otwarte pt. „Historia całej o niebieskich migdałach”.

ZE SPORTU

Sportowcy - akademicy wzywają górników do współzawodnictwa!

Z obrad rozszerzonego plenum Zrzeszenia Głównego AZS

W Warszawie zakończyły obrady II rozszerzone plenum ZG AZS. W obradach brało udział 120 uczestników, reprezentujących wszystkie Zarządy Środowiskowe AZS. Obrady te zwołane były w związku z przystąpieniem do realizacji Planu 6-letniego, ze szczególnym uwzględnieniem prac na rok bieżący. W dyskusji głos zabierało 40 mówców.

Po dyskusji zebrani przyjęli przez akklamację uchwałę, w której m. in. czytamy: „Rozszerzone plenum Zarządu Głównego AZS realizować będzie postawione przed nim zadania i wzywa do pracy w tym kierunku wszystkie instancje i organizacje Zrzeszenia przez:

1. powiązanie mocniejsze, niż dotychczas, prac Zrzeszenia z przodującą organizacją młodzieży polskiej ZMP i jej studencką organizacją ZAMP oraz FPOS, w przyszłości Zrzeszeniem Studentów Polskich na wszystkich szczeblach organizacyjnych;

2. podjęcie szerszej pracy wychowawczej i ideowej w szeregach sportowców wyczynowych i w całym Zrzeszeniu;

3. przezwyciężenie do końca elitaryzmu starego sportu polskiego i studenckiego i wzmocnienie czujności, by nie dopuścić do odrodzenia się tego elitaryzmu w klubach i kołach Zrzeszenia;

4. położenie szczególnego nacisku na akcję zdobywania OSFiz, pod hasłem: „każdy student zdobywca OSFiz”. Poprowadzenie daleko szerszej akcji propagandy sportu i w. f. na wyższych uczelniach;

5. wprowadzenie powszechnej akcji współzawodnictwa w kołach i klubach akademickich;

6. korzystanie, w znacznie większym niż dotąd stopniu z doświadczeń, teorii i praktyki umiędzynarodowienia sportu studenckiego w ZSRR i w krajach demokracji ludowej.

Zebrani na rozszerzonym plenum Zarządu Głównego AZS przedstawiciele zarządów uczelnianych, Środowiskowych i Zarządu Głównego stwierdzają:

W wykonaniu Planu 6-letniego widzimy, jak najściślej zwiążać z budową nowej Polski, stajemy się realizatorami na odcinku naszej pracy, budownictwa podstaw socjalistycznego sportu studenckiego. Widzimy w Planie 6-letnim i jego wykonaniu wielką pokojową pracę Narodu Polskiego razem ze wszystkimi milijonami pokój narodami. Przygotowując przez sport naszą młodzież studencką do po-

lepszenia wyników w nauce, do poprawy jej stanu zdrowotnego, przygotowujemy ją do obrony naszego kraju, przez naszą pracę wzmacniamy światowy front obrońców pokoju, przygotowujemy naszą młodzież, wraz z całym światowym obozem, do skutecznego prowadzenia walki o wielką sprawę całej ludzkości, jaką jest pokój.

I tę walkę, wraz z walką o wykonanie planu — wygramy!

Na wniosek Zarządu Środowiskowego Gdańsk, zgromadzeni w odpowiedzi na apel-wzwwanie, rzucone pod-

Koszykarki ŁKS Włókniarza pokonały Wartę 39:27

ale za to siatkarze AZS-u przegrali z kolegami z Wrocławia

W Warszawie rozpoczęły się półfinałowe spotkania w koszykówce kobiet o mistrzostwo Polski. W pierwszym dniu zawodów rozegrano trzy spotkania. Na najlepszym poziomie stał mecz Warta — ŁKS Włókniarz.

Wyniki: Gwardia-Wisła — Cracovia 34:23 (15:14). Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyły: Łaptaś — 21 i Kowalczyk — 6; dla Cracovii: Warszka i Dudek — po 7.

Spółnia Marymont — AZS Wrocław 50:20 (27:10). Najwięcej punktów dla Spójni zdobyły: Rogowska, Parsznik i Kowalczyk — po 10. Wolewodka — 8; dla AZS: Michniewska — 12, Kowalczykowska 6.

Pierwszy trening

Zarząd WZKS „Wolna” zawiadomił wszystkich piłkarzy, że pierwszy trening na otwartym powietrzu odbędzie się w niedzielę, dn. 5. III, br. o godz. 10.

Stawianikowo wszystkich piłkarzy obowiązkuje.

Dziś mogą być niespodzianki...

Szkoda, że pływalnia „Ogniska” mieści tak mało widzów

Wczoraj, o godz. 10 rano rozpoczęły się na basenie „Ogniska” mistrzostwa Okręgu Łódzkiego w pływaniu. Do mistrzostw zgłosiło się ponad 120 zawodników z 5 klubów łódzkich, a w tym około 40 kobiet. Jest to, biorąc ilościowo, rekordowa ilość zgłoszeń, trzeba bowiem podkreślić, że startują wyłącznie zawodnicy I i II klasy, klasa bowiem III będzie miała swe mistrzostwa w terminie późniejszym.

Wczoraj, o godz. 10 rano rozpoczęły się na basenie „Ogniska” mistrzostwa Okręgu Łódzkiego w pływaniu. Do mistrzostw zgłosiło się ponad 120 zawodników z 5 klubów łódzkich, a w tym około 40 kobiet. Jest to, biorąc ilościowo, rekordowa ilość zgłoszeń, trzeba bowiem podkreślić, że startują wyłącznie zawodnicy I i II klasy, klasa bowiem III będzie miała swe mistrzostwa w terminie późniejszym.

Co usłyszymy przez radio

PROGRAM NA NIEDZIELĘ DNIA 5 MARCA 1930 R.

6.50 Początek audycji. 7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Muzyka. 8.00 DZIENNIK PORANNY. 8.25 Muzyka. 8.55 Audycja SKRR. 9.00 Koncert organowy. 9.30 W. A. Mozart 10.00 Skrzynka ogólna. 10.15 (Ł) Chwila muzyki. 10.20 „Wieś tańczy i śpiewa”. 10.45 Muzyka rozrywkowa. 11.00 Recenzja lub felieton. 11.10 (Ł) Program lokalny na dziś. 11.12 (Ł) „Od naszych korespondentów”. 11.27 (Ł) Arie kompozytorów rosyjskich. 11.47 (Ł) Komunikaty. 11.50 (Ł) Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 DZIENNIK POŁUDN. 12.15 Koncert. 13.00 „Życiorys górników”. 13.15 „Niedziela na wsi”. 14.00 „U naszych twórców”. 14.10 Koncert

Polskiej Kapeli Ludowej. 14.40 „Eugeniusz Oniegin”. 15.00 Kwadrans piosenek. 15.15 Koncert dla świetlic dziecięcych. 16.00 DZIENNIK POŁUDN. 16.20 „Nasze chóry śpiewają”. 16.50 Pogadanka aktorsko-naukowa. 17.00 Koncert. 18.00 „Kar pacy górale”. 19.00 Recital skrzypcowy I. Dubiskiej. 19.30 Czechosłowacja przemawia do Polski. 20.00 DZIENNIK WIECZORNY. 20.40 (Ł) „Monachomachia”. 21.00 Polskie pieśni masowe. 21.50 (Ł) Fragment z opery „Tosca” Pucciniego. 22.05 (Ł) Wiadomości sport. lokalne. 22.13 (Ł) Program lokalny na jutro. 22.15 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 OSTATNIE WIADOMOŚCI. 23.10 Program na jutro 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 Zakończenie audycji.

Delegacja radziecka na Igrzyskach Zimowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej

MOSKWA (obst. wł.). — 3 bin. wyleciała samolotem do Berlina sportowa delegacja radziecka na Igrzyska Zimowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W skład delegacji wchodzi: szef z-czelni wychowania fizycznego przy Wszechzwiązkowym Komitecie do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu — Romanow, przewodniczący Wszechzwiązkowej Sekcji Narciarskiej — Andrejew oraz znani narciarze — Homiczew, K. Skworcow i J. Skworcow.

Cieźkoatleci radzieccy odwiedzają Węgry

MOSKWA (obst. wł.). — Z okazji Miesiąca Pogłębiań Przyjaźni Węgiersko-Radzieckiej, wyjechała do Budapesztu ekipa młodych cieźkoatletów radzieckich. Drużyna radziecka wystąpi w Budapeszcie oraz w kilku miastach węgierskich w pokazowych zawodach w podnoszeniu ciężarów.

W skład ekipy m. in. wchodzi: akademicki mistrz świata Miedwiejew (w. cieźka), rekordzista ZSRR Duganow (w. średnia) i Swietilko (w. lekka).

Drużynie towarzyszą wielokrotni mistrzowie i rekordziści ZSRR — Kacenko i Bucharow.

Kolarskie mistrzostwa świata organizują Włosi

PARYŻ (obst. wł.). — W Paryżu odbywają się obrady kongresu Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI). Organizację mistrzostw kolarskich świata w roku 1931 powierzono Włochom.

Dzisiejsze imprezy

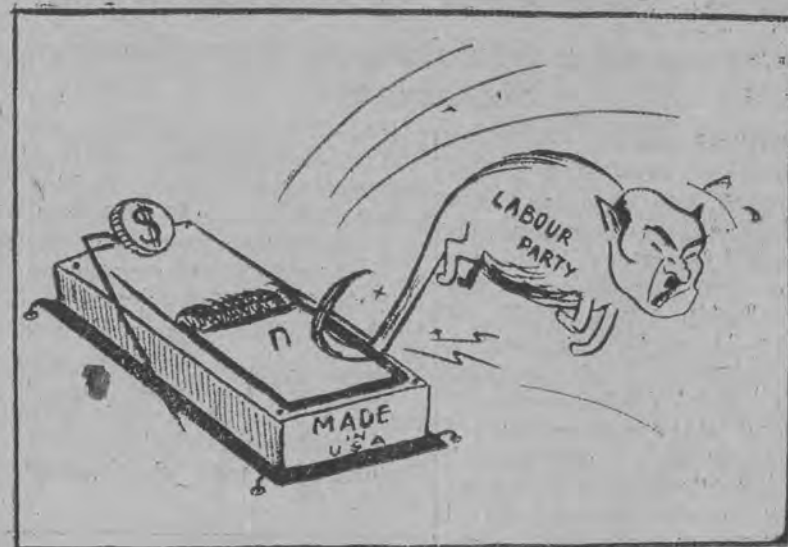
Kalendarzyk dzisiejszych imprez sportowych wygląda następująco: Zawody zapasnicze: w sali przy ul. Pogonowskiej 82, odbędzie się drugi dzień turnieju o mistrzostwo Okręgu Łódzkiego. Początek o godz. 9.

Zawody pływaków: o godz. 10 i 17, w sali „Ogniska”, odbędzie się drugi dzień mistrzostw indywidualnych Okręgu Łódzkiego.

Zawody bokerskie: o drużynowe mistrzostwo kl. B Okręgu Łódzkiego przewidziane są następujące spotkania: w Łodzi: Legia — Spójnia, w Tomaszowie: Związkowiec — Stal, w Piotrkowie: Korab — Gwardia, w Karsznicach: Kolejarz — Legia Sieradz, w Pabianicach: Włókniarz — Włókniarz (Tomaszów).

Piłka ręczna: w sali „Ogniska” o godz. 10 dalszy ciąg meczu mistrzostw w siatkę i kosza łódzkich szkół średnich.

Konkurs rysunkowy „Głosu” pt. „Zwierzaniec Zbója Sama” Zagadka Nr 10



KTO TO JEST?

KUPON Nr 10

Rysunek przedstawia

Imię i nazwisko czytelnika

Zawód i miejsce pracy

Adres

UWAGA, CZYTELNICY!

Kolejne 10 kuponów, wypełnionych czytelnikami należy odesłać w jednej kopercie, po skończeniu konkursu — do dnia 15 marca 1930 r. na adres Redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86, III p., dla działu „Rozrywki umysłowej”.

Wśród Czytelników, którzy nadesłali kupony zawierające trafne rozwiązania — rozlosowane zostaną cenne nagrody:

APARAT fotograficzny,
2 BUDZIKI — wyrobu Państwowego Fabryki Zegarów w Łodzi,
PIEKA NOŻNA,
SERWIS PORCELANOWY na 5 osób
oraz szereg cennych książek.



— Tak, padyszachu, światło niebios!.. Potężne słońce ciągną te armaty, a kurz wzbija się aż do samego nieba, od huków i trzasku drży ziemia... I to jeszcze nie wszystko wielki padyszachu!.. Z gór idą małe diabły, kosmaki, dzicy Gurkowie o strasznych wyglądzach. Jadą na lekkich wózkach i gdy opuszczają się z gór w równinę, możesz liczyć ich od wschodu do zachodu słońca i jeszcze nie przeliczysz!.. Nie licz więcej na sipajów, władcę, podaj rękę sahibowi Wilsonowi, jeśli chcesz uratować siebie, swych synów i wnuki — nadzieję tronu!

Bachadur-szach tego samego dnia wezwał ministrów na naradę. Na znak rozpoczęcia zdjął turban z głowy i ze srebrnej brody wyrwał kępke włosów.

— O, ja nieszczęśliwy — zalił się. Zginął mój tron, zginęli synowie i wnuki — nadzieja tronu! Niech będzie przeklęty dzień i godzina, w której sipaje wszedł do miasta!

Ministrowie wdychali z uszanowaniem, drapali głowy pod zawojami i nie wiedzieli, co powiedzieć.

— Delhi nie jest tak słabe, jak myślą tchórze! — Strażnik pieczę-

ci Mukund-Lali usiłował uspokoić szacha. — Mamy dość armat i pocisków w warowni. Jeśli nawet Fajzabadczycy rozpręgli się, woj-ska mamy jeszcze nie mało, a sipaje biją się dzielnie.

— Pocisków i armat jest dużo, ale prochu mało — wpierał się Assan-Ulla, lekarz nadworny. — Bez prochu muszą milczeć i działa i karabiny.

— Nie, Delhi jest nie do uratowania — rzekli ministrowie. — Lepiej uciec stąd, władcę, uciec przez bramę południową, dopóki sahib Wilson nie odczyta twierdzy ze wszystkich stron.

— I uciec trudno, podjadzą konne „feringow” przecinają już drogę południową! — powiedział Assan-Ulla.

— Zginie wielki tron!.. Allah, wszechmogący rozgniewał się na nas!

— Można jeszcze uratować tron — wypowiedział wolno książę Mirza-Mogul.

Wszyscy ministrowie zwrócili się ku niemu.

— „Feringowie” gromadzą siły — mówił Mirza-Gruby — Lawrance posyła im armaty z Peszawaru. Pod murami Delhi rozegra się wielka bitwa i nie wiemy jeszcze, kto w niej odniesie zwycięstwo.

— Masz rację, Mirza - Mogule — smętnie powiedzieli ministrowie.

— Jeśli pomożemy „feringom” zdobyć warownię, wówczas szach Delhi pozostanie szachem Delhi.

— Nauce mnie, Mirzo, mój wierny synu, naucz, co czynić — prosił szach słabym głosem.